Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 19 sierpnia 1936 r. Nr. 230

# Sensacyjne odkrycie archeologiczne w woj. kieleckiem

## Natrafiono na cmentarzysko z przed prawie 4.000 lat

Kielce, 18. 8. W MAJĄTKU MIERZANOWICE, W POW. OPATOWSKIM, NATRAFIONO PRZY ROBOTACH ZIEMNYCH NA OSADĘ Z MŁODSZEJ EPOKI KAMIENNEJ I NA CMENTARZYSKO SZKIELETOWE LUDNOŚCI KULTURY CERAMIKI SZNUROWEJ Z CZASÓW OKOŁO 1000 LAT PRZED NAR. CHRYSTUSA.

Badania wykopaliskowe, prowadzone tu od połowy kwietnia br., dały niezmiernie ciekawe wyniki. W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kolczyków i pierścionków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorków i wisiorków z białej i niebieskiej masy szklistej, z muszli, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Paciorki te i wisiory, nanizane na sznur, noszono jako naszyjniki, pasy i branzolety. Z narzędzi znaleziono dłutko miedziane, sporo kościanych iglic i szydełek, niekiedy bardzo kunsztownie i subtelnie zdobionych, siekiery krzemienne, sierpy, sztylety, noże i skrobacze, wszystkie wykonane z krzemienia. Bardzo charakterystyczne są naczynia gliniane, znajdowane zwykle po jednem w grobie, ale niekiedy i w większych ilościach. Naczynia te są zdobione charakterystycznym ornamentem sznurowym, wykonanym za pomocą odciskania na mokrej jeszcze glinie naczynia plecionek ze sznura. Ornamenty te tworzą linje proste lub faliste.

DO NAJWAŻNIEJSZYCH ZNALEZISK NALEŻĄ JEDNAK SRTZAŁKI KRZEMIENNE DO ŁUKÓW Z ZACHOWANĄ KOŃCOWĄ CZĘŚCIĄ OPRAWY. JEST TO PIERWSZE TEGO RODZAJU ZNALEZISKO W EUROPIE. PODOBNE ZNALEZIONO DOTYCHCZAS TYLKO W EGIPCIE. GROCIKI TE SĄ RÓŻNEJ WIELKOŚCI I MAJĄ NA OBU POWIERZNIACH STOŻKOWE CZĄSTKI SUBSTANCJI ŻYWICZNEJ LUB JEJ PODOBNEJ. DOTYCHCZAS W KILKUNASTU GROTACH ZNALEZIONO OKOŁO 50 TAKICH GROCIKÓW.

Cmentarzysko powyższe uratowali od zniszczenia p. St. Piotrowski, właściciel maj. Mierzanowice, oraz ks. St. Sałata, który o odkryciu zawiadomił Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Dłuższe badania wykopaliskowe, przeprowadzone przez mjr. K. Salewicza, asystenta Państw. Muzeum Archeolog., mogły być przeprowadzone wskutek obywatelskiego stanowiska p. Piotrowskiego, który pole zajęte przez cmentarzysko wydzielił z pod uprawy aż do czasu ukończenia badań. Cmentarzysko w Mierzanowicach dostarcza ważnych danych do zbadania dziejów osadnictwa przedhistorycznego na lessach nadwiślańskich na przełomie epoki kamiennej i epoki bronzu.

## Pierwsze echo wystąpienia prem. Składkowskiego...

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — mg.) W Warszawie ukazywał się od dłuższego czasu miesięcznik „Głos Współczesny", na którego łamach wypowiadała się grupa inteligencji, oraz kilku profesorów szkół wyższych, sympatyzujących z komunizmem i różnemi frontami ludowemi. Treść pisma dawała wyraz tym sympatjom.

Wczoraj nastąpiło coś niespodziewanego. Jak się dowiadujemy wydawca i redaktor „Głosu Współczesnego" Jerzy Woźnicki wystosował do Wydziału Prasowego Komisarjatu Rządu na miasto Warszawę list, w którym komunikuje, że przestaje wydawania miesięcznika, gdyż przekonał się, że pismo było szkodliwe dla Państwa polskiego i wobec tego prosi o skreślenie tego pisma z rejestru wydawnictw...

## Wzrost liczby pojazdów mechanicznych w Polsce

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — mg.) W związku z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich miesięcy a mających na celu popieranie motoryzacji kraju, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce zaczyna wykazywać szybki wzrost. Zaznaczyć należy, że w poprzednich latach wykazywała ona tendencję prawie nieprzerwanie zniżkową.

Według danych Gł. Urzędu Stat. liczba pojazdów mechanicznych w Polsce (uwzględnione są wszystkie kategorje pojazdów — w nawiasie liczba pojazdów na 10 tys. mieszkańców) wynosiła na 1. 1. 1936 — 34.129 (10,2) a na 1. 7. 1936 — 36.543 (10,8). Tak więc „minimum motoryzacji" przypadło w Polsce na dz. 1 stycznia r. b. Natomiast liczba z dn. 1 lipca r. b. jest większa od wszystkich ostatnio notowanych. W liczbach bezwzględnych przybyło w ciągu pierwszego półrocza r. b. 2.414 pojazdów mechanicznych.

W porównaniu z poprzedniem dwuletniem okresem liczba samochodów niezarob. prywatnych i urzędowych jest największa, natomiast liczba dorożek samochodowych w dalszym ciągu wykazuje stały spadek. Liczba autobusów zaczyna wykazywać wzrost, ale w poprzednich latach była większa.

## Nowe przepisy paszportowe

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — mg.) W dniu 21 sierpnia wejdą w życie nowe przepisy paszportowe. Od dnia 21 bm. opłata za paszport zagraniczny normalny wynosić będzie 80 zł., ale służyć będzie tylko na okres 1 miesiąca. Opłata za paszport 2 miesięczny będzie podwójna — 160 zł., a 3-miesięczny 240 zł.

Spodziewane jest, że w ciągu miesiąca września opłata za paszporty ważne na Bułgarję, Jugosławję, Węgry i Czechosłowację, tj. kraje, z którymi nie po siadamy umowy kompensacyjnej, ulegnie obniżce. Ulgi stosowane będą tylko przy rozszerzeniu okresu ważności paszportu, t. zn., że ulgowy paszport za 80 zł. będzie ważny na 2 lub 3 miesiące.

## Święto najstarszego pułku artylerji

Wilno, 18. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym pułk artylerji lekkiej legjonów (najstarszy pułk artylerji w Polsce), obchodził 22-gą rocznicę swego istnienia. Powstał on na rozkaz komendanta Józefa Piłsudskiego 18. 8. 1914 r. Wszystkie baterje pułku udekorowane zostały przez Marszałka Piłsudskiego 5. 12. 1920 r. w Mołodecznie orderem Virtuti Militari.

W przeddzień święta pułkowego, w dniu 17 bm. pułk zebrał się w koszarach. Po przemówieniu dowódcy pułku, żołnierze przemaszerowali na cmentarz Rossa i złożyli hołd sercu Marszałka Piłsudskiego, potem odbył się uroczysty apel poległych.

W dniu 18 bm. odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym.

## Domagają się autonomji

Praga. 18. 8. (PAT). Jak donosi prasa z Rusi Podkarpackiej, tamtejsze rusińskie organizacje narodowe porozumiały się co do projektu autonomji dla Rusi Podkarpackiej. Projekt ten, który przedstawiony będzie w formie memorandum rządowi czechosłowackiemu, żąda, by uprawnienia gubernatora Rusi zostały rozszerzone na wszystkie terytorja, zamieszkałe przez Rusinów. Przez terytorja te rozumie projekt poza samą Rusią Podkarpacką jeszcze 16 powiatów wschodnio - słowackich, które mają być, według memorjału, przyłączone do Rusi.

## Ks. Kardynał Marmaggi przybywa do Polski

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. mg.) W niedzielę 25 bm. przybywa do Polski w otoczeniu swej świty JE ks. kard. Marmaggi na pierwszy plenarny synod polski.

Po zakończeniu obrad synodu na Jasnej Górze, kard. Marmaggi przybędzie do Warszawy na kilkudniowy pobyt i będzie gościem ks. kard. Kakowskiego.

## Wizyta gen. Samsonovici

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — mg.) W końcu września przybyć ma do Warszawy na kilkudniowy pobyt szef sztabu gen. sprzymierzonej armji rumuńskiej Samsonovici, który bawił w Warszawie przed 2 laty. Gen. Samsonovici był w Polsce w r. 1934, był wów czas gościem gen. Gąsiorowskiego, ówczesnego szefa sztabu głównego, który go następnie rewizytował.

## Premjer Składkowski u P. Prezydenta

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. mg.) Dnia 18 bm. przed południem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego oraz wicepremjera Ministerstwa Skarbu inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządu.

## Apelacja żydowskich obrońców

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. mg.) Jak się dowiedujemy, obrońcy 7 skazanych Żydów w procesie Przytyckim, opracowali obszerną skargę apelacyjną zawartą na kilkunastu stronach. Skarga apelacyjna wniesiona będzie do sądu w ciągu bież. tygodnia. Jak wiadomo z apelacją wystąpił również prokurator w stosunku do niektórych skazanych w I. Instancji.

## Odpływ złota z Francji

Paryż, 18. 8. (PAT) Ostatnio prasa donosi, że z Chebourga odpłynął do Nowego Jorku parostatek „Hamburg", wiozący na swym pokładzie ładunek złota wartości 4 miljonów dolarów. Jest to dopiero początek odpływu złota z Francji do Stanów Zjedn., gdyż dotychczasowa suma zobowiązań z tytułu transakcyi arbitrażowych złotem wobec Stanów Zjednoczonych, wynosić ma około 11 miljonów dolarów.

## Musi już być źle z nimi...

Paryż 18. 8. (Tel. wł.). Jak podaje „Le Figaro", prawnicy hiszpańscy przygotowują się do wyjazdu do Genewy.

**Celem ich podróży ma być zbadanie terenu w związku z ewentualnym apelem Ligi Narodów przeciwko wojskom powstańczym w ramach jednego z artykułów paktu Ligi. Zadaniem delegacji ma być następnie stworzenie atmosfery przychylnej dla rządu madryckiego, co mogłoby ułatwić uzyskanie pewnego poparcia na marginesie wrześniowej sesji Ligi Narodów.**

# Za 10 dni Madryt będzie w rękach powstańców

Londyn. 18. 8. (Tel. wł.). REUTER DONOSI Z GIBRALTARU. PRZYBYŁY TU Z MADRYTU DOŚWIADCZONY OBSERWATOR WYDARZEŃ TWIERDZI, ŻE POWSTAŃCY MAJĄ INFORMACJE BEZPOŚREDNIE Z MADRYTU. ODDZIAŁY POWSTAŃCZE UMOCNIŁY SIĘ NA POZYCJACH W SIERRA GUADARRAMA, SĄ DOBRZE ZAOPATRZONE W ŻYWNOŚĆ I AMUNICJĘ, OCZEKUJĄ POSIŁKÓW I SĄ PEWNE, ŻE ZA 10 DNI WKROCZĄ DO STOLICY. RZĄD (WEDŁUG WIADOMOŚCI Z KÓŁ POWSTAŃCZYCH) PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO OPUSZCZENIA STOLICY NA 3 SAMOLOTACH.

Z Madrytu odchodzi codzień jeden tylko pociąg na wybrzeże, skąd przybywa stale aprowizacja dla miasta. Z jakiem miastem odbywa się ta komunikacja, niewiadomo, poprzednio pociągi szły do Walencji, później zaś do Alicante. Nocami w Madrycie panują ciemności, światła są gaszone w obawie ataków lotniczych. Według obliczeń opartych na niesprawdzonych informacjach, liczba ofiar dotychczasowych wojny domowej w Hiszpanji wynosi 50.000 zabitych i 135.000 ranionych. Korespondent Reutera uważa te liczby za przesadzone.

Rabat. 18. 8. (PAT). Jedna z osób z otoczenia gen. Franco oświadczyła dziś korespondentowi Havasa, że przed upływem bież. tygodnia powstańcy zajmą Malagę.

Położenie powstańców na wszystkich frontach jest — oświadczył rozmówca Havasa — wspaniałe. Pobór tubylców do wojska w Maroko przerwano, ale nie z braku chętnych, przeciwnie było ich aż nadto. Dowództwo naczelne uważa, że siły zbrojne przewiezione na półwysep są obecnie zupełnie wystarczające.

Burgos, 18. 8. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi:

Na froncie Samosierra—Guadarrama artylerja rządowa rozwija ożywioną działalność, ale bez znaczniejszych wyników. W Guipozosa wojska powstańcze zajęły Andoain, przezwyciężając silny opór. W Asturji oddziały 8-ej dywizji posunęły się w kierunku Oviedo—Gijon. Na froncie aragońskim toczą się potyczki z oddziałami katalońskiemi, które odparto ze znacznemi dla nich stratami. Na południu armja powstańcza umacnia swoje pozycje. W prowincjach Kordoby, Granady i Malagi oddziały powstańcze niszczą ogniska oporu przeciwnika.

Paryż, 18. 8. (PAT) Z Bajonny donoszą: Wczoraj o godz. 14.45 rozpoczęło się bombardowanie przez powstańców portu i miasta Santander.

Burgos, 18. 8. (PAT) Komitet rządzący powstańców t. zw. Junta zamierza przenieść się wraz z kwaterą główną z Burgos do Valladolid.

Gen. Mola wczoraj popołudniu dokonał w Valladolid rewji pułku przybyłego z Maroko i przetransportowanego koleją przez Meridę. Gen. Mola przemawiał z balkonu, zapowiadając rychłe zwycięstwo. Wieczorem gen. Mola wrócił do Burgos.

Lizbona. 18. 8. (PAT). Kwatera główna powstańców w Burgos podaje, że lotnicy rządowi używają obecnie bomb gazowych.

Madryt. 18. 8. (PAT). Generał Lopez Ochoa zmarł w szpitalu w Carabanchel.

Hendaye. 18. 8. (PAT). Havas donosi: Dziś o godz. 9 rano krążownik „Espana" rozpoczął bombardowanie fortu Guadelupa. Artylerja fortu odpowiedziała dwoma salwami, nie wyrządzając żadnych szkód krążownikowi. W ciągu nocy nie zaszły żadne istotne zmiany na frontach. O godz. 10 panował na odcinku Iruni zupełny spokój. Wojska rządowe cofnęły się nieznacznie w okolicy Behobii.

nych. Stan 2-ch z nich jest beznadziejny.

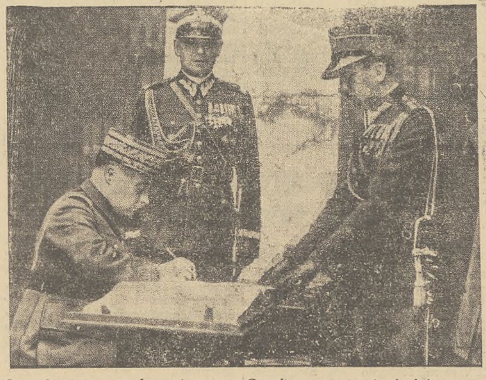
Waszyngton. Według sprawozdań urzędowych, w związku ze zbiorami w stanach środkowo - zachodnich i północno - amerykańskich, niezbędna będzie pomoc rządowa dla przeszło 2-ch miljonów osób, żyjących na fermach i w gminach wiejskich.

# Po sto tysięcy — dla Łodzi, Częstochowy i Płocka

W dniu 17 b. m. zakończyło się ciągnienie trzeciej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej. Trzy główne wygrane po sto tysięcy złotych każda, padły tym razem w trzech miastach prowincjonalnych, przyczem fortuna była szczególnie łaskawa dla tych, o których długo zapominała. Tak więc n. p. wśród właścicieli poszczególnych ćwiartek numeru 54.355 znajdują się p. p.: I. Forber robotnik, którego obecne zarobki wynoszą 3 zł. dziennie, oraz Józef Własiak bezrobotny — obydwaj zamieszkali w Częstochowie. Dwie ćwiartki numeru 180.133, stanowią własność pań: Heleny K., pracownicy domowej i Stefanji R., nauczycielki. Trzecia setka tysięcy padła na numer 47.843, którego właścicielami są mieszkańcy Łodzi.

Niedługo, bo już 9-ego września, rozpocznie się ciągnienie czwartej klasy. Jak wiadomo, główna wygrana tej klasy wynosi miljon złotych, ale pozatem — nie licząc pomniejszych, są jeszcze następujące wielkie wygrane: trzy po sto tysięcy złotych, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy, siedemnaście stałych wygranych dziennych po dwadzieścia pięć tysięcy złotych i t. d. Przy sposobności przypominamy, że 27 b. m. odbędzie się dodatkowe ciągnienie powakacyjne z pośród tych numerów losów, które zostały w kole po zakończeniu ciągnienia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterji i którym w tem ciągnieniu nie przyznano wygranych seryjnych.

# Wizyta gen. Gamelina w Warszawie



Generalissimus armji francuskiej, gen. Gamelin, wpisuje się do księgi pamiątkowej po złożeniu wieńca na grob ie Nieznanego Żołnierza.

# Kronika telegraficzna

**Ottawa.** W wyniku wyborów partja zjednoczenia narodowego uzyskała 75 mandatów, a liberałowie 15. Wśród wybitnych osobistości, które przepadły w wyborach, znajduje się premjer Godhout oraz wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem jednego. Przyszłym premjerem ma zostać konserwatysta Duplessis.

**Bourgos.** Rząd powstańczy wydał dekret zakazujący sprzedaży monet złotych, dewiz i papierów wartościowych. W ciągu 5-ciu dni dyrektorzy banku muszą podać rządowi wykaz papierów, dewiz i złota, znajdujących się w bankach i schowkach należących do osób prywatnych.

**Bern.** Dwie turystki z Bellinzony, które wspinały się na szczyt góry Lucomagno, spadły do przepaści. Jedna poniosła śmierć, drugą uratowano.

**Bukareszt.** Maharadża Kapurtala przybył do Sinaja, gdzie będzie przez parę dni gościem króla Karola II.

**Wiedeń.** Generalny pełnomocnik bankiera Bosela, adw. Wolfgang Dawid na skutek listów gończych, rozesłanych przez władze austrjackie, został aresztowany w Zurychu. Bosel, który naraził Pocztową Kasę Oszczędności w Austrji na olbrzymie straty, aresztowany został niedawno wraz ze swym bratem i sekretarką.

**Pekin.** Ambasador japoński w Chinach Kawago zwołał do Tien-tsinu konferencję konsulów japońskich w Chinach północnych, w której wzięli również udział przedstawiciele japońskiego ministerstwa wojny, marynarki i spraw zagranicznych.

**Barcelona.** Na ambasadora Hiszpanji w Berlinie desygnowano Pietro Boschgimpera. Jest to Katalończyk, rektor uniwersytetu w Barcelonie, znakomity archeolog, który studjował w Niemczech, jest tam znany i bardzo popularny.

**Jerozolima.** Dwie pielęgniarki żydowskiego szpitala rządowego w Jerozolimie trafione zostały strzałami rewolwerowemi danemi przez nieznanego sprawcę. Jedna z nich została zabita na miejscu, a druga odniosła ciężkie rany.

**Bruksela.** Wykoleił się pociąg, idący z Antwerpji do portu. Jedna osoba jest zabita, kilka odniosło rany.

**Montreal.** W wielkim magazynie mód nastąpił wybuch, który spowodował olbrzymi pożar. 6-ciu strażaków, uczestnicząc w akcji ratunkowej, poniosło śmierć, a 21 zostało poparzo-

# Wpisy na Oddział Lasowy Politechniki Lwowskiej

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uruchomiony został Oddział Lasowy na Wydziale Rolniczo -Lasowym Politechniki Lwowskiej i wpisy na ten Oddział na rok ak. 1936-37 odbędą się na wszystkie lata studjów. Podania o przyjęcie przyjmuje Dziekan Wydziału Rolniczo - Lasowego (ul. Ujejskiego 1), na I. rok w dniach 23 i 24 września b. r., na dalsze lata od 26. września do 3 października b. r.

Studenci zapisujący się na I. rok mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z matematyki i przyrody Polski.

Wskazówki dla zapisujących się ze szczegółowemi informacjami są do nabycia w Sekretarjacie Politechniki Lwowskiej za opłatą 10 groszy (w znaczkach pocztowych) i za nadesłaniem znaczka pocztowego na porto wysyłki.

# Incydent z attache hiszpańskim

Paryż, 18. 8. (Tel. wł. K.). Min. spraw wewnętrznych potwierdza, że b. attache wojskowemu hiszpańskiemu mjr. Barroso, który podał się do dymisji natychmiast po wybuchu po wstania, polecono opuścić granice Francji. Rozkaz ten był wydany 30 lipca, ale dopiero w poniedziałek dn. 17 bm. doręczono go mjr. Barroso, gdy powrócił z Hiszpanji do Paryża. Wiadomość niektórych pism o tem, że wysiedlono również b. konsula hiszpańskiego w Bajonnie, Bernejo, jest nieprawdziwa. P. Bernejo wezwano tylko, aby osiedlił się zdala od granicy hiszpańskiej. Ministerstwo przypomina, że b. konsul Bernejo po zamianowaniu następcy odmówił wydania mu kluczy od konsulatu, wywołał incydent, który zlikwidowano. Dla zapobieżenia nowym zajściom zaproponowano p. Bernejo zmianę miejsca pobytu.

## LANSBURY PROPONUJE PLEBISCYT

Londyn. 18. 8. (Tel. wł.). Lansbury, b. szef partji pracy zamieścił w „Times" list otwarty, w którym apeluje do rządu brytyjskiego, władz wszystkich wyznań i do społeczeństwa, o dołożenie wszystkich starań, aby w Hiszpanji nastąpiło zawieszenie broni, w czasie którego ludność mogłaby się na drodze plebiscytu opowiedzieć za jedną z walczących stron.

# Jak będzie wyglądała ulica Halicka?

Jedna z najkrótszych, a jednak najruchliwszych ulic miasta Lwowa ul. Halicka nastręczała miastu wiele kłopotu. Układano na niej rozmaite bruki, wreszcie zdecydowano, że kostki drewniane będą najodpowiedniejsze. Czas jednak pokazał, że i kostki drewniane nie wytrzymają olbrzymiego ruchu kołowego, panującego na tej ulicy. Jak przechodnie zauważyli powstały na tej ulicy doły, dziury i wyboje, jak gdzieś za rogatkami miasta. Nadto z powodu licznych bocznic, ulica Halicka miała rozmaite spadki, szerokość ulicy była także różna, w jednym miejscu 6 m., w innym 6 i pół metra, krawężniki tej ulicy tworzyły łamaną linję. Wobec tego Zarząd Miasta Lwowa postanowił w zupełności odbudować tę ulicę. Szerokość jezdni będzie wynosiła na całej przestrzeni 6 metrów, krawężniki będą kamienne, ułożone w jednej linji, ulica Halicka dostanie nowe chodniki. Wiele kłopotu przedstawiało rozkopanie jezdni. Pod kostkami znajdowała się gruba warstwa zaprawy cementowej, którą nałożono dla wyrównania powierzchni jezdni. Obecnie zaprawę tę już zdjęto i pozostał stary podkład betonowy na którym będzie ułożony bruk. Ulica Halicka otrzyma obecnie zamiast kostek drewnianych półbruczek bazaltowy na podłożu podżwirkowem. W ten sposób bruk nabierze elastyczności i osłabi nieco turkot kół wozowych. Równocześnie z brukarzami pracują robotnicy Miejskiego Zakładu Gazowego dla ustawienia nowych latarń. Dotychczasowe latarnie będą usunięte a ustawione nowe, zmodernizowane o silniejszem świetle. Wracając jeszcze do jezdni zaznaczyć należy, że półbruczek bazaltowy podobnie jak na ulicy Zyblikiewicza, będzie zalany asfaltem. Przebudowa ulicy Halickiej ma być ukończona jeszcze przed Targami Wschodniemi.

*Lwów, dnia 18 sierpnia 1936 r.*

# Po francuskiej wizycie

Trudno jest ustalić bezpośrednią przyczynę, a zwłaszcza wyniki pobytu gen. Gamelin'a w Polsce. Wojskowi są dyskretniejsi i znacznie mniej rozmowni od polityków, zwłaszcza od francuskich parlamentarzystów, których tym razem nie gościliśmy, tak, że opinja nie rozporządza dotąd żadnemi miarodajnemi enuncjacjami na ten temat.

Niemniej wymowny jest sam fakt dojścia wizyty do skutku, wymowny jej serdeczny charakter i przebieg długotrwały, a pracowity, obfitujący w liczne konferencje, informacyjne przeglądy i manifestacje przyjaźni. Bardzo znamienny jest wreszcie jej niewątpliwie polityczny charakter, wyrażony dobitnie w rozmowach i kontaktach szefa sił zbrojnych Francji, które uznał za konieczne nawiązać z pułk. Beckiem, polskim ministrem spraw zagranicznych.

Jakiekolwiek możnaby snuć dedukcje i przypuszczenia na temat ostatniej wizyty francuskiej, jest w każdym razie pewne, że była ona nowym krokiem ku zrozumieniu polskiego położenia międzynarodowego oraz polskiej polityki zagranicznej, logicznie z tego położenia wypływającej. Można mieć niepłonną nadzieję, że gen. Gamelin, wioząc do Paryża osobistą znajomość spraw polskich, przyczyni się zarazem do rozwiania we francuskim świecie kierowniczym fałszywych suggestyj na temat naszej polityki, tak pracowicie wpajanych przez wrogów sojuszu polsko-francuskiego. Można spodziewać się, że znów więcej osobistości decydujących nad Sekwaną zrozumie, że można, nie godząc się na pakt wschodni, nie prowadzić zarazem polityki wschodniej według koncepcyj Hitlera. Że prócz sowieckiej i narodowo-socjalistycznej jest polska polityka na Wschodzie Europy, nie mieszcząca się, ani w szufladce czerwonej, ani w naznaczonej swastyką. Liczne głosy prasy w ostatnich dniach pozwalają stwierdzić korzystną ewolucję i postępy opinji francuskiej w tym kierunku.

Być może również, że ostatnie wypadki hiszpańskie dały wiele do myślenia kierowniczym kołom paryskim na temat niebezpieczeństwa aljansów, zazębiających o politykę wewnętrzną, do jakich zaliczaja się właśnie pakty z Rosją Sowiecką, zarazem centralą Kominternu.

„Front ludowy", to w gruncie rzeczy nowa międzynarodówka, posiadająca swoje sprężyny w Moskwie i wyraźne ze stolicą czerwonego mocarstwa stosunki. Wojna domowa w Hiszpanji, wynikła na tle dojścia do władzy tamtejszego „frontu ludowego" i jawnych wpływów moskiewskich. Wojna ta, grożąca pokojowi europejskiemu, stała się w ten sposób krwawem ostrzeżeniem przed dyplomacją, związaną międzynarodowemi koncepcjami rewolucji wewnątrz krajów europejskich.

Hiszpańskie wypadki, rozgrywane o miedze od ziemi francuskiej i stawiające pacyfistom tamtejszym przed oczy, znienawidzoną zmorę pożogi wojennej, musiały znacznie ochłodzić entuzjazm dla sowieckiej orjentacji Paryża.

Wizyta Generalissimusa najpotężniejszej armji w Europie, podziałała też zapewne krzepiąco i wychowawczo na polską opinję publiczną. Rozwiała niepokoje, bez skrupułów rozsiewane, obaliła hipotezy, które buduje się równie pracowicie jak i niesumiennie. Okazało się bowiem jasno, że polityka polska nietylko nie oddala od nas Francji, ale Francję do Polski przybliża.

Przybliża realnie, oraz zbliża jej punkt widzenia do polskiego. (s.)

# PROBLEM PRASY

Oświadczenie premjera Składkowskiego w sprawie prasy, skierowane do opinji publicznej i zapowiadające wreszcie reakcję wobec rozwydrzenia pewnej części prasy, realizuje częściowo i tymczasowo problem prasy w Polsce wogóle.

Sprawa jest na tyle ważna, że należy się jej szczegółowe omówienie

* * *

Enuncjacja premjera nie jest dla nas żadną niepodzianką. Byliśmy jedynym bodaj organem w Polsce, który miał odwagę z pełnem poczuciem odpowiedzialności zakwestjonować liberalizm zapowiedziany z wiosną br. wobec prasy. W artykule pt. „Trzeba oczyścić atmosferę" (9. VI. nr. 159), charakteryzując stosunki w prasie, pisaliśmy:

„Prasa? to już osobny tom w tej koronkowej robocie. Więc ustawiczna propaganda sceptycyzmu, niewiary, doznanej i niedoznanej krzywdy, więc obrazy szarzyzny polskiej bez żadnych śladów radości. Wszystko źle, co jest koło nas! Specjalną rolę spełnia prasa brukowa, która za tanie pieniądze trzyma ludzi w ustawicznem napięciu, gra na ludzkiem zmęczeniu, alarmuje, straszy, szerzy panikę zapomocą wiadomości dotyczących nie Polski, ale... zagranicy, oblewa to wszystko obficie krwią, ilustruje opisem zboczeń i nadużyć, podjudza najniższe instynkty...

Ludzie pod tym wpływem tracą siły wewnętrzne, wyczerpują się moralnie, spokojne i rozważne słowo niema do nich dostępu".

W kilkanaście dni potem w artykule pt. „Wolność prasy" (z 25. VI. nr. 175) pisaliśmy znowu:

„Wolność prasy stała się przedmiotem nadużycia w rękach ludzi, którzy bądź ją opacznie zrozumieli, bądź świadomie wyzyskują do celów skierowanych przeciw interesom społeczeństwa.

Niema żadnego w tej chwili formalnego sposobu, aby położyć kres tej hańbie naszego stulecia wylęgłej na zasadzie — o ironjo — ... wolności prasy. A przecież ten sposób musi się znaleźć, choćbyśmy mieli pogwałcić najświętsze zasady liberalne, bo nie o zasady tu chodzi, ale o moralne interesy i zdrowie społeczeństwa.

Jest również inna kategorja prasy, która ubrana pozornie w togę moralności, szerzy zamęt w zakresie społeczno-politycznym. Ten typ robi wszystko, aby w ułomnej naturze czytającego ją człowieka rozbudzić wszystkie możliwe instynkty niezadowolenia, buntu, oporu, aby mu życie przedstawić w najczarniejszych barwach, jako teren bezustannych nadużyć i wyzysku. W tym celu wyolbrzymia się każde mniej lub więcej ważne zdarzenie o ujemnej wartości, jako punkt zasadniczy w ocenie bieżących stosunków, wpaja się w ludzi przekonanie, że nieodzowna jest zmiana, ale przeszkadzają jej siły wyższe, które wpierw trzebaby zniszczyć

Tą drogą drąży się w opinji ferment ustawicznego niezadowolenia, nieumiarkowanej krytyki i cichej nienawiści"

W ub. miesiącu w artykule p. t. „Koncentracja myśli i kultury polskiej" (z 12. VII. nr. 192) pisaliśmy wreszcie co następuje:

„Dzisiaj wolność słowa prawie nie służy ludziom dobrej woli i mądrej myśli. Znaleźli się oni ze swojem słowem w mniejszości wobec powodzi słowa używanego przez ludzi złej woli. Z wolności słowa korzystają bowiem najskwapliwiej ci wszyscy, którzy w zanadrzu niosą żagiew zniszczenia, destrukcji i demoralizacji. Wolność słowa i druku, stała się czemś tak powszechnem, że używają jej do swoich celów nędzne nieraz kreatury, mające na oku zaledwie materjalne korzyści, uzyskiwane za cenę nawet moralnego zdrowia społecznego. Wolność słowa stała się narzędziem dobrze opłaconych obcych agentów, którzy wciskają się w społeczeństwo, aby je rozsadzać, zatruć, rozbić i przygotować do klęski.

Wolność słowa i druku musi być ściągnięta z piedestału nienaruszalnej świętości, skoro tą świętością dawno już być przestała i stała się łachmanem, w który, jak w togę, ubiera się każdy aferzysta i każdy agent Kominternu. Trzeba wolności słowa przywrócić dawne, początkowe znaczenie i rolę, kiedy służyła ona tylko do twórczych i wielkich zadań postępu cywilizacyjnego. Niema nad czem — jakże często obłudnie — rozdzierać szat, jeżeli kilkaset, czy nawet kilka tysięcy ludzi poczuje się ograniczonymi w „świętej" zasadzie wolności słowa i druku, ponieważ interes kilkudziesięciu miljonów ludzi, interes bytu i siły państwa polskiego jest znacznie ważniejszy.

Słowo i druk winny służyć tylko do pozytywnych celów. Nie będziemy pierwsi, którzy tę inowację wprowadzimy. Narody o tak wielkiej kulturze i przeszłości, jak Niemcy i Włochy, ograniczyły w swoich granicach wolność słowa i druku i uzyskały dobre rezultaty".

Gdzieś z ciemnych i podejrzanych zaułków prasy zostaliśmy za to nasze stanowisko zaatakowani, nibyto w imię obrony „wolności słowa", ale życie w krótkim czasie przyniosło potwierdzenie naszego poglądu. Orgja „swobody" zaczęła zagrażać interesowi publicznemu.

* * *

Zapowiedź premjera Składkowskiego rozwiązuje problem tylko częściowo. Jest raczej zupełnie doraźnym środkiem zapobiegawczym, kiedy rzecz wymaga zasadniczego rozwiązania, bo zagadnienie prasy łączy się najściślej z całokształtem nowego ustroju i porządku w Polsce. Nie może istnieć silny i zdrowy ustrój w państwie, w którem organy opinji publicznej znajdują się chociaż tylko częściowo w rękach ludzi nieodpowiedzialnych i wrogich silnemu ustrojowi. Cokolwiek bowiem zrobi się, aby zapewnić w takiem państwie porządek, zostanie natychmiast wywrócone, ośmieszone i skarykaturowane w oczach opinji przez tego rodzaju prasę. Prasa, podobnie jak radio i wszystkie nowoczesne ośrodki propagandy — muszą znajdować się pod jednolitą kontrolą, wyrażać jedną tendencję, co oczywiście w niczem nie narusza praw rzeczowej i słusznej krytyki bieżących zagadnień.

Dopóki ten punkt widzenia nie stanie się w Polsce dla wszystkich oczywisty, nie będzie mowy o realizacji silnego ustroju. Będziemy mogli stworzyć conajwyżej system policyjny, w którym w obrębie chaosu wprowadzane będą środki nadzwyczajne, aby od czasu do czasu chaos pohamować.

Nie leży to nigdy ani w interesie rządu ani społeczeństwa.

* * *

W zakresie prasy, jak zresztą w zakresie każdej innej dziedziny życia publicznego, musi obowiązywać równomierna i jednostajna metoda. Nie można przy każdej zmianie gabinetu stosować innej metody, bo jest to najfatalniejszy system, który doprowadza do ustawicznych wstrząsów i sprzyja uzasadnionym psychologicznie wybujałościom. Jest jasne, że jeśli po okresie ograniczenia otworzy się okres liberalizmu, to z matematyczną ścisłością można przewidzieć, że w tym ostatnim okresie wolność zostanie nadużyta. Jesteśmy właśnie tego świadkami.

W Polsce cały obowiązujący ustrój, tendencja i postulat naszego interesu państwowego i narodowego wykluczają wolność słowa i druku w dotychczasowej formie liberalnej.

Trzeba zatem zdecydować się na to, aby system i metoda na tym odcinku nabrały wreszcie cech stałości. Zmiany przeprowadzane co kilka miesięcy mogą wywoływać doraźnie skutki pożądane, ale do właściwego celu nie prowadzą.

* * *

Trzeba się bowiem porozumieć również i co do tego, że w zakresie prasy nie chodzi tylko o „niszczenie kłamstwa, obmowy i oszczerstwa, jako broni w życiu politycznem". Są to oczywiście środki walki o najbardziej nędznym charakterze, których wytępienie jest i było obowiązkiem każdej opinji w każdym okresie.

Jeszcze jednak ważniejszą sprawą w tym zakresie staje się wogóle kwestja odpowiedzialności prasy. Nie trzeba rejestrować plotek i rozgłaszać kłamstw, a mimo to można tendencją publicystyki wyrządzać nieobliczalne szkody. Moglibyśmy zarejestrować dziesiątki tego rodzaju przykładów z aktualnej chwili. Nie o to nam wszakże idzie, ile o podkreślenie tego faktu, że zasadnicza reorganizacja prasy, jej roli i stanowiska w życiu narodowem musi objąć całokształt zagadnienia, a nie ograniczać się tylko do fragmentów.

* * *

Krótko mówiąc: oświadczenie premjera Składkowskiego z poniedziałku reguluje doraźnie niezdrową sytuację w prasie.

Rzecz wymaga jednak rozstrzygnięcia podstawowego zgodnego z interesem państwa i narodu, jego obecnym ustrojem i zadaniem.

Widzimy jedyne, konkretne wyjście, którego nieda się uniknąć, tak, jak nie dało się uniknąć oświadczenia premjera Składkowskiego: pozycja prasy w nowem życiu Polski musi być uregulowana w najbliższym czasie rozumną ustawą prasową, dostosowaną do potrzeb nowego ustroju. Stosunki panujące w tej sprawie w obecnej chwili są anachronizmem, który musi prowadzić ciągle do wyjątkowych zarządzeń.

Nie trzeba dodawać, że nowa ustawa prasowa nie może oscylować pomiędzy dotychczasowym liberalizmem a nowemi postulatami, nie może być żadnym kompromisem, bo stałaby się karykaturą, która rychło przyniosłaby nowe powikłania.

Ale jest to już nowy temat, który wymaga odrębnego i szczegółowego omówienia. KL. HR.

# Premjer Składkowski przystępuje do walki z nieuczciwą prasą

## „Winnych oszczerczych artykułów będę wysyłał do Berezy"

Warszawa, 17. 8. (PAT) Od P. Premjera gen. Sławoj-Składkowskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

W mojej dziewiczej mowie sejmowej, nowego premjera, otworzyłem ramiona do prasy.

Liczyłem na obopólną dobrą wolę, liczyłem na krytykę pociągnięć rządu, która pomoże znaleźć wyjście z szeregu ciężkich sytuacyj.

Pierwszy miesiąc było dobrze, wiadomo, miesiąc miodowy. Prasa, naogół bez różnicy zabarwienia politycznego, krytykowała poczynania rządu w sposób dość objektywny.

Już jednak w połowie miesiąca czerwca zaczęły ukazywać się kłamstwa i oszczerstwa, mające na celu zohydzenie rządu i jego pracy, oraz zanieczyszczanie atmosfery politycznej w Polsce.

Łatwowierność pewnych części społeczeństwa okazała się nie o wiele mniejszą od cynizmu kłusowników słowa drukowanego.

Uczciwa prasa, bez różnicy przekonań politycznych, nie chcąc i nie mogąc wytrzymać konkurencji oszczerców, wykorzystujących po swojemu „wolność słowa", straciła na swej aktualności w oczach szeregu bezkrytycznych czytelników.

Przyznaję, że konieczność wymyślania kłamstw jest pokrzepiającym dowodem, że rzeczywistość prac rządu nie jest znów taka zła.

Klasycznym przykładem usiłowań zakłamania rzeczywistości jest stosunek pewnych odłamów prasy do odważnego tępienia nadużyć przez rząd.

Błoto, które zdziera rząd z pojedynczych wykrytych nadużyć, usiłują niektórzy dziennikarze rozmazać na całe życie Polski, wołając: „Oto w jakiej atmosferze żyjemy".

Wara od takiego stawiania kwestji!

Gdyby cała atmosfera naszego życia była zatruta, nikt nie gorszyłby się istnieniem nadużyć.

Rząd, który miałby nadużycia na swem sumieniu, nie ośmieliłby się tępić ich w społeczeństwie.

Rząd odważnie, otwarcie wobec całej opinji i bezwzględnie, czystemi rękami wykorzenia nadużycia, by uzdrowić atmosferę życia Polski.

TĘPIĄC NIEMIŁOSIERNIE WSZELKIE NADUŻYCIA, BEZ WZGLĘDU NA ICH POCHODZENIE I OSOBY, KTÓRE OŚMIELAJĄ SIĘ JE POPEŁNIAĆ, NIE MOGĘ POBŁAŻAĆ NIEUCZCIWOŚCI SŁOWA DRUKOWANEGO.

POZOSTAWIAJĄC W DALSZYM CIĄGU CAŁKOWITĄ SWOBODĘ KRYTYKI RZĄDU I ŻYCIA POLITYCZNEGO, PRZYSTĘPUJĘ DO NISZCZENIA KŁAMSTWA, OBMOWY I OSZCZERSTWA JAKO BRONI W ŻYCIU POLITYCZNEM.

Będziemy mieli taki poziom moralności publicznej i politycznej, jaki sami stworzyć zdołamy.

WZYWAM DO POMOCY CAŁĄ UCZCIWĄ PRASĘ BEZ RÓŻNICY OBOZÓW POLITYCZNYCH ORAZ OPINJĘ SPOŁECZNĄ.

Będę walczył o dobre imię życia publicznego w Polsce i czystość atmosfery uczciwej pracy rządu.

NIE POPRZESTANĘ NA KONFISKATACH.

OSTRZEGAM, ŻE GDY NIE POMOGĄ INNE ŚRODKI, BĘDĘ WINNYCH OSZCZERCZYCH ARTYKUŁÓW I NOTATEK WYSYŁAŁ DO BEREZY.

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych.

## Kolejka na Łomnicę

Nowy Targ, 17. 8. (PAT) Władze czeskie przystąpiły do budowy kolejki linowej na trasie Tatrzańska Łomnica —szczyt Łomnica, której długość ma wynosić 6 km. 618 m.

Na całej trasie projektowane są 4 stacje, z których początkowa ma być zbudowana w Tatrzańskiej Łomnicy obok hotelu Praga, druga na szczycie 1157 (bez nazwy), trzecia przy Kamiennym Stawie, ostatnia na szczycie Łomnicy.

## Kronika telegraficzna

**Rzym.** Na statku „Lombardia" powróciło do Genui z Abisynji 4.300 żołnierzy z dywizji „28 października". Powracającym liczne tłumy zgotowały gorącą owację.

**Ateny.** B. minister finansów Manzavinos został drugim wicegubernatorem Banku Grecji.

**Bern.** W wiosce, położonej na wysepce Reichenau na Jeziorze Badeńskiem, pewna kobieta utopiła w jeziorze 5-ro dzieci, poczem sama popełniła samobójstwo, skacząc do wody.

**Stambuł.** Podczas ulewnych deszczów i gradów we wschodniej części Anatolji poniosło śmierć 7 osób.

**Jerozolima.** W pobliżu Tel-Avivu dokonano zamachu na pociąg. Jeden pasażer został zabity, zaś pięciu, m. in. żołnierz angielski, odniosło rany. Poczem pociąg obrzucono kamieniami.

**Berlin.** Według ostatniej statystyki na ogólną liczbę 1,2 miljony członków ogólnego niemieckiego związku urzędników 206 tys. należy do partji narodowo-socjalistycznej.

**Paryż.** W miescowości Lorient (dep. Morbihan) wpadł w niedzielę samochód ciężarowy na grupę tańczących na ulicy osób, z których 10 odniosło ciężkie obrażenia. Wzburzony tłum dokonał na szoferze samosądu.

**Paryż.** W pobliżu miejscowości Signy L'Abbaye w Ardenach wpadł na drzewo autobus. Zpośród 10 pasażerów, 4 poniosło śmierć na miejscu, a 6 ciężkie obrażenia.

**Helsinki.** Poseł Finlandji w Moskwie złożył protest w Narkomindiele w związku z napastliwym artykułem „Prawdy" z dnia 7 b. m., zarzucającym Finlandji napastliwość wobec Sowietów, dowodem czego mają być budowane obecnie cywilne lotniska lądowe.

**Moskwa.** Na Uralu płoną na przestrzeni 8 tys. hektarów lasy. W parku narodowym Ilmenskim padły ofiarą ognia tysiące zwierząt. Podczas akcji ratowniczej poniosło śmierć wiele osób.

# Gen. Gamelin opuścił Kraków

Kraków, 17. 8. (Tel. wł. Tr.) W godzinach popołudniowych gen. Gamelin udał się na Sowiniec, gdzie wraz ze wszystkimi towarzyszącymi osobami wziął udział w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego.

U stóp kopca powitał gen. Gamelin starosta powiatu krakowskiego dr. Wnęk, następnie gen. Gamelin zwiedził saliny wielickie, gdzie był oprowadzany przez członków dyrekcji salin. Po powrocie do Krakowa zwiedził gen. Gamelin zbiory ks. Ksawerego Pusłowskiego oraz złożył wizyty.

Wieczorem na dworcu kolejowym, ozdobionym flagami o barwach narodowych państwowych francuskich i polskich, ustawiła się kompanja honorowa pułku podhalańskiego z pocztem sztandarowym i orkiestrą. W sali recepcyjnej dworca kolejowego oczekiwał gen. Gamelin dowódca O. K. 5 gen. Narbutt-Łuczyński w towarzystwie oficerów sztabu D. O. K. Po przywitaniu się z dowódcą korpusu krakowskiego, gen. Gamelin przeszedł przed frontem kompanji honorowej, którą pozdrowił, a następnie przez dłuższą chwilę rozmawiał z szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem i obecną na dworcu kolejowym generalicją. O godz. 21.40 przy dźwiękach Marsyljanki i owacjach zebranej na dworcu publiczności, gen. Gamelin opuścił Kraków.

# Ostatni dzień Zjazdu Górskiego

**Sanok**, 17. 8. (Tel. wł. Dziś w ostatnim dniu Zjazdu Górskiego odbyła się wspaniała uroczystość „święta pracy" w miejscowości Załuż, na pograniczu pow. leskiego i sanockiego, przy budowie drogi Załuż—Monasterzec. Na uroczystość tę przybyli z Sanoka wszyscy uczestnicy zjazdu z p. ministrem gen. Kasprzyckim oraz przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych na czele.

Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem inicjator „święta pracy" p. Potocki z Rymanowa, który też wręczył dostojnikom państwowym łopatę, przybraną kwiatami. Zkolei p. min. gen. Kasprzycki serdecznie dziękował obywatelom powiatów sanockiego i okolicznych za ogrom ofiarnej pracy, włożonej przez tę ludność w naprawę dróg, tę najlepszą gwarancję dobrobytu i obronności państwa, poczem wszyscy uczestnicy udali się na pogranicze powiatu sanockiego i leskiego, gdzie p. Generała powitał krótkiem przemówieniem starosta leski dr. Gąsiorowski. Na pięknej leśnej polanie odbyła się barwna uroczystość dożynek łemkowskich i wręczenia p. Ministrowi staropolskim obyczajem wieńca, chleba i soli. Po dożynkach wszyscy uczestnicy wraz z p. min. gen. Kasprzyckim na czele stanęli z łopatami w rękach do pracy w pierwszych szeregach oddziałów robotniczych, dając tem piękny przykład licznie zgromadzonej ludności obu powiatów. Należy tu podkreślić, że nowozbudowany odcinek drogi skróci dotychczasową odległość między Sanokiem i Leskiem o 8 km.

Po tem święcie p. min gen. Kasprzycki odjechał wraz z otoczeniem, wszyscy zaś uczestnicy zjazdu pozostali w Sanoku do późnego wieczora.

Popołudniu odbyły się popisy wyróżnionych grup regjonalnych, zaś wieczorem na błoniach uroczystość p. n. „hołd gór" Rozległe błonia zaroiły się wielotysięcznemi rzeszami uczestników zjazdu, których gwar zagłuszały orkiestry pułków podhalańskich. Hołd górom był podniosłem zakończeniem pięknego zjazdu górskiego w Sanoku. Należy podkreślić, że cieszył się on nadzwyczajnem powodzeniem. Do Sanoka w tych dniach przybyło ok. 20 tysięcy ludzi.

## Katastrofa kolejowa w obrębie m. Wilna

Wilno, 17. 8. (PAT) W dniu 17 bm. o godz. 18.15 zdarzyła się katastrofa kolejowa w obrębie miasta Wilna na przejeździe około ulicy Rossa. Parowóz bez obsługi, gdyż prowadzący go pomocnik maszynisty wypadł z parowozu, jak twierdzi, wskutek uderzenia się o słup — wpadł na pociąg podmiejski, składający się z lokomotywy i 3-ch wagonów. Obie lokomotywy szły tyłem i wskutek zderzenia się węglarki obu parowozów wbiły się na siebie. Maszynista pociągu Władysław Zykus i pomocnik jego Józef Kunicki ponieśli śmierć na miejscu. Pociąg sanitarny, który przybył na miejsce katastrofy, odwiózł 11 rannych pasażerów, w tem dwóch ciężko, do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. Dochodzenie w toku.

## Skon znanego artysty

Warszawa, 17. 8. (Tel. wł. — mg.) Dziś zmarł w Warszawie śp. Jan Szymański, b. artysta Teatru Narodowego.

Śp. Jan Szymański urodził się we Lwowie w r. 1876. Rozpoczął pracę na scenie w r. 1900 we Lwowie. Po paru latach przenosi się do Poznania; w r. 1908 wstępuje do Teatru Wileńskiego, wreszcie w r. 1912 wchodzi w skład zespołu Teatru Rozmaitości w Warszawie, gdzie pracuje z pożytkiem dla sceny polskiej przez szereg lat. Od r. 1932 śp. Jan Szymański był na emeryturze.

## Ostatnie wiadomości sportowe

### KWAŚNIEWSKA PRZENOSI SIE DO WARSZAWY

**Łódź**, 17. 8. Łódź wkrótce straci swą najlepszą obok Wajsówny lekkoatletkę Marysię Kwaśniewską z ŁKS. Rekordzistka Polski i zdobywczyni bronzowego medalu na Olimpjadzie berlińskiej przenosi się na stałe do Warszawy, gdzie zamieszka po wyjściu zamąż.

### SUKCES POLSKI NA ŁUCZNICZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA

**Praga**, 17. 8. W Pradze zakończyły się międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwo świata. Mistrzem świata panów został Szwed Heilborn. Z Polaków Wójcik zajął piąte miejsce, a Bobuliński szóste.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja, zaś wicemistrzostwo świata zdobyła Polska.

W strzelaniu pań mistrzynią świata została Polka Kurkowska-Spychajowa. Wicemistrzostwo zdobyła również Polka Pankow. W konkurencji drużynowej zwyciężyła również Polska przed Czechosłowacją i Anglją.

### CIEKAWE CYFRY Z OLIMPJADY BERLIŃSKIEJ

**Berlin**, 17. 8. Na Olimpjadę berlińską przyjechało ogółem 1,200.000 osób, z tego 1,050.000 z Niemiec, a 150.000 z zagranicy. Ogółem sprzedano 4,500.000 kart wstępu, które przyniosły dochód w sumie 7,500.000 mkr. Koszta organizacji Olimpjady, nie licząc budowy stadjonu, wioski olimpijskiej, specjalnych kolei, urządzeń telegraficznych, telefonicznych itd. pochłonęły 6,500000 marek.

## Propozycje emira Transjordanji

Amman, 17. 8. (PAT) Emir Transjordanji Abdullah w rokowaniach z wysokim komisarzem Palestyny Wauchope'm wysunął następujące propozycje: 1) uwolnienie więźniów z obozów koncentracyjnych, 2) uwolnienie wszystkich więźniów politycznych, 3) wstrzymanie imigracji Żydów. Wzamian za to Abdullah przyrzeka całkowite wstrzymanie akcji zbrojnej arabskiej jeszcze przed przybyciem komisji królewskiej. Odpowiedź wysokiego komisarza oczekiwana jest niebawem.

# Ponad 2.500 samochodów przybyło
## w ciągu ostatnich kilku tygodni

W ciągu ostatnich kilku tygodni przybyło w Polsce przeszło 2.500 samochodów!

Jest to niewątpliwie następstwo zarządzeń rządu, mających na celu motoryzację kraju. Z chwilą, gdy wyszły rozporządzenia, dające znaczne ulgi podatkowe nowonabywcom samochodów — co w pewnym stopniu obniżyło wydatek na kupno samochodu — gdy obniżone zostały różne opłaty, jak za rejestrację, za lustrację i t. d. — efekt realny jest natychmiast widoczny: o przeszło 2.500 więcej samochodów krąży po naszych drogach, przybyło przeszło 2.500 nowonabywców.

Okazuje się zatem, że słuszne i uzasadnione były żądania, aby w dziedzinie motyrazycyjnej stwarzać fakty dokonane, polegające przedewszystkiem na dwóch czynnikach: obniżenie ceny samochodów i obniżenie kosztów eksploatacji.

Bo już pierwsze posunięcie, mające wpływ na cenę samochodu — w formie ulg podatkowych i mniejszych opłat — wydała tak stosunkowo poważne rezultaty, a przedewszystkiem: przerwało fatalny proces... demotoryzacji, jakiego byliśmy przez szereg lat ostatnich świadkami.

A proces ten był bardzo widoczny i bardzo przykry. Statystyka przedstawia się pod tym względem bardzo smutno. Mieliśmy więc w r. 1931 ogółem w kraju 38.000 samochodów, w tem 31.400 osobowych i 7.400 ciężarowych. I oto w rok cyfry te spadają, ilość samochodów zmniejsza się. Z 28.000 w r. 1932 — na 25.300 w roku następnym, by z początkiem bieżącego roku spaść na 24.700... Gdy więc przed pięciu laty mieliśmy 31.400 samochodów osobowych, to na początku 1936 roku krążyło ich tylko 17.700... Ilość samochodów ciężarowych spadła w ciągu pięciolecia z 7.400 na 5.000...

Było to zjawisko ze wszech miar niepożądane zarówno ze względów gospodarczych, jak i szeregu innych: komunikacyjnych, związanych z obroną państwa i t. d.

To też przeciwdziałanie temu niewątpliwemu zjawisku demotoryzacji stało się koniecznością i jednym z głównych obowiązków.

Wybrana została — jak widzimy — dobra droga i po niej kroczyć należy z całą konsekwencją, jeśli cel: jaknajsilniejsza motoryzacja kraju, ma być osiągnięty.

A na tej drodze jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Nietylko w kierunku samej produkcji i obniżki ceny samochodów, ale również i w obniżeniu kosztów eksploatacyjnych.

Na czoło tu wysuwa się oczywiście cena środków napędnych. Cena benzyny jest u nas wciąż jeszcze zbyt wysoka. Obniżka ostatnia, wynosząca na litrze 10 groszy, a więc potanienie 14 proc., stanowi bezsprzecznie dla tych, co posiadają samochód, pewną obniżkę kosztów eksploatacyjnych. Jednak — jeśli chodzi o bezpośredni wpływ na motoryzację, na zachętę do nabywania samochodów — to ta zniżka ceny benzyny wpływu pokaźniejszego mieć nie może, gdyż nie jest dostatecznie głęboka. A przekonaliśmy się ostatnio — choćby na wzroście konsumcji cementu lub cukru, że tylko po ważne i znaczniejsze obniżki cen mają pożądany wpływ na zbyt, a więc tem samem na produkcję.

Postulat więc wydatnego potanienia ceny benzyny nie przestał być aktualny. Z pewnością przemysł naftowy i przetwórczy, produkujący środki napędne dla samochodów, z nawiązką odbiłby sobie na zwielokrotnionym zbycie straty, chwilowo poniesione przez obniżkę cen.

Niemniej aktualną jest kwestja garaży, a więc kosztów przetrzymywania samochodów. W ogólnych kosztach eksploatacyjnych dla posiadacza samochodu, garaż odgrywa wcale poważną pozycję. Garaże są zbyt drogie, a wynajem ich wykazuje niestety wciąż tendencję podrażania. Tu też po winny być nałożone pewne hamulce i tu zresztą jest pole do działania przez stworzenie odpowiednich ilości nowocześnie urządzonych garaży. A tani i wygodny garaż jest przecież również jednym z ważnych czynników w procesie motoryzacji.

Naogół możemy stwierdzić: pierwszy krok na drodze ku motoryzacji kraju powiódł się: wzrost liczby samochodów o przeszło 2.500 jest tego wymownym dowodem. Nie wolno jednak zatrzymać się na tym pierwszym wyniku. Trzeba zrealizować szereg spraw i zagadnień — by przyśpieszyć wielkie dzieło, tak ważne dla podniesienia poziomu kulturalnego w kraju, dla ożywienia gospodarczego, dla udogodnień komunikacyjnych, a przedewszystkiem dla podniesienia potencjału obronnego państwa.

# Sztuczne serce

Dwaj mężowie, którzy całe życie spędzili na zmaganiach ze śmiercią przedstawili onegdaj elicie uczonych Danji swój niezwykły wynalazek, mogący, ich zdaniem, przyczynić się do odroczenia... zgonów o całe lata.

Wynalazcami są płk. Karol Lindbergh, znany lotnik i naukowiec, oraz prof. Alexio Carrel, laureat Nobla i duchowy przywódca międzynarodowej grupy uczonych, pracujących nad zgłębieniem tajemnicy wiecznego życia.

Na posiedzeniu Międzynarodowej Konferencji Cytologów, która odbyła się w Pałacu Królewskim w Kopenhadze, oddali Lindbergh i Carrel swoje „sztuczne serce", stanowiące wynik ich wieloletniej pracy, w przechowanie prof. Albertowi Fischerowi z Carlsberg'skiego Instytutu Biologicznego.

„Serce" to przedstawia szklaną komorę, w której schorzałe organy mogą być pobudzane do dalszego „życia". Dzieje się to przy pomocy uderzeń „sztucznego serca", które przez komórki szklane doprowadzają do chorych narządów powietrze i syntetyczną krew.

Uczeni twierdzą, że wynalazek ten jest pierwszym krokiem na drodze do odkrycia idealnej metody leczenia wszelkich schorzeń serca, choroby raka, gruźlicy, cukrzycy i przypadłości nerek.

W swoich praktycznych doświadczeniach przeprowadzanych w Instytucie Rockefellera w Stanach Zjednoczonych, zdołali Carrel i Lindbergh utrzymać przy życiu organy zwierząt długo już nieżyjących.

Profesorowie Fischer i Krogh, z których drugi, jest autorytetem w leczeniu raka, zamierzają bezwłocznie podjąć próby z nowym aparatem, celem stwierdzenia możliwości jego zastosowania dla zwalczania tej plagi ludzkości.

„Serce" pracuje już w Instytucie Kopenhaskim dniem i nocą.

Profesor Carrel, jakkolwick sam należy do najbardziej uznanych powag na froncie walki ze śmiercią, niejednokrotnie już przestrzegał ludzkość przed fatalnemi następstwami, na wypadek gdyby jego wynalazek okazał się skutecznym. Jest on mianowicie zdania, że gdyby udało się przy pomocy jego wynalazku czas trwania życia ludzkiego podwyższyć do lat stu, nastąpiłoby w krótkim czasie takie przeludnienie, że nie sprostałaby mu nasza cywilizacja pod względem ekonomicznym.

„Śmierć" mówi prof. Carrel „uwalnia świat od jednostek słabych, chorych i od... głupców".

MA-BRO.

## Dzień kulturalny

OFICJALNE UZNANIE ODKRYCIA KOMETY PRZEZ POLSKIEGO ASTRONOMA - AMATORA. Dokonane w dniu 17 lipca b. r. na górze Lubomir w Beskidach przez Władysława Lisa niezależne odkrycie jasnej komety, zostało oficjalnie uznane przez Centralę Astronomiczną w Kopenhadze. Nowoodkrytą jasną kometę nazwano Kaho - Kozik - Lis. Japończyk Kaho i Lis, odkryli ją 17 lipca, zaś Rosjanin Kozik 19 lipca b. r. w Aschabadzie.

NIEZWYKŁE DZIEŁO RZEŹBIARZA - AMATORA. Mieszkaniec wsi Kiszewo, Hipolit Ratajczak, z zawodu kolejarz, wyrzeźbił mają piłką w drzewie, w wolnych od zajęć chwilach, kapliczkę, przedstawiającą Betleem. Rzeźba utrzymana jest w stylu gotyckim. Ołtarz ma 3 metry wysokości. Prace nad wykonaniem tej rzeźby trwały 6 lat. — Wykonawca ocenia wartość swego dzieła na 129.000 zł. Niezwykłą tą rzeźbą zainteresowały się żywo koła naukowe i artystyczne.

DEBIUT POLSKIEJ ŚPIEWACZKI W PITTSBURGU. W świecie artystycznym Polonji Amerykańskiej, zdobyła sobie rozgłos p. Marja Dutkiewicz z Pittsburga. — Niedawno odbył się w Pittsburgu koncert przy współudziale naszej sopranistki, która odniosła duży sukces. Prasa amerykańska nader pochlebnie wyraża się o polskiej śpiewaczce, stawiającej pierwsze kroki na poważnych estradach koncertowych w Ameryce.

ANTOLOGJA POEZJI POLSKO - AMERYKAŃSKIEJ. Antologja poezji polsko - amerykańskiej, którą wydaje Polski Klub Artystyczny z okazji 10-tej rocznicy swego istnienia, jest już na ukończeniu.

Na całość tej cennej i pierwszej w swoim rodzaju książki, złoży się około 300 utworów, napisanych przez Polaków stale zamieszkałych w Ameryce.

UCZONY SZWEDZKI W BISKUPINIE. Przybył do Biskupina wraz z prof. Kostrzewskim, powracającym z Międzynarodowego Kongresu Prehistoryków w Oslo, prehistoryk prof. Dr. Aberg z Sztokholmu, uczony szwedzki, który odbywa podróż naukową po Polsce. Prof. Aberg wykazał niezwykłe zainteresowanie wykopaliskami i uznał je za najdonioślejsze odkrycie prehistoryczne doby obecnej.

GUMOWE PODKOWY. Czechosłowacki urząd patentowy udzielił patentu na wynalazek podkowy gumowej dla koni. — Podkowa skonstruowana jest w ten sposób, że nie ślizga się nawet na asfalcie. Zastosowanie tego wynalazku przyczyni się zarówno do zmniejszenia hałasu w mieście, jak i do mniejszego zużycia nawierzchni.

WYCIECZKA PRAWNIKÓW NIEMIECKICH W KRAKOWIE. W Krakowie bawi wycieczka prawników niemieckich, przybyła do Polski z rewizytą do swych kolegów polskich, którzy w swoim czasie gościli w Berlinie. W skład wycieczki wchodzą młodzi prawnicy, oraz wyżsi urzednicy sądu i administracji niemieckiej. Goście po zwiedzeniu zabytków miasta, powracają w dniu dzisiejszym do Berlina.

———

MARJA WRZEŚNIEWSKA 64

# ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

### ZBRODNICZA RĘKA.

W nocy z dnia 31 paźdz. na 1 list. zbrodnicza ręka podłożyła ogień w 6 punktach Romanówki Górnej, wsi przyległej do Janowa. Wieś spłonęła omal doszczętnie. Pożar najprawdopodobniej był dziełem bandy złodziejskiej, grasującej w okolicach Janowa, która specjalnie dała się we znaki Romanówce Górnej swojemi ostatniemi napadami. Zaznaczyć należy, że ludność wyżej wspomnianej wsi składa się w przeważnej części z rodzin robotników sezonowych, pracujących we Lwowie. Zamiarem tych rodzin, jest przeniesienie się do miast. Pożar spowodował wielkie szkody tak materjalne, jak i w ludziach

Tak napisał o całym wypadku korespondent jednej z gazet lwowskich. Po części prawdę. Pożar zniszczył przedewszystkiem stare chałupy, jak Wareckich, Dońców, Konańców, Deców, Piłki, Kuryłów, Korczyńskich, Kohuciny. Te zawaliły się odrazu po pierwszych płomieniach. Silnie uszkodzone zostały chałupy Dmytrów Wielkopolskich, Wasylów Wielkopolskich, Płoszajków, Boreckich. Mało uszkodzona została leśniczówka Walentych. Ofiar w ludziach było sporo. W ogniu zginęła stara Depkowa, matka Boreckiej, oraz sama Borecka (nie wyszły nawet z chałupy), Dońcowa, którą powaliła belka w chwili, gdy przechodziła przez próg, Maks, który zaszyty w pościeli spłonął zupełnie, ojciec Kasprowej Korczyńskiej, Sławek Wielkopolski, zduszony w dymie. Tyle tylko. Większa ilość ludzi została silnie poparzona. Sołtys Walec, przewieziony na probostwo, skonał w tydzień po wypadku. W zatraceniu, jakie niósł ogień nie można było bronić się społem. Każdy walczył o swoje. Jeśli chodzi o zwrot zawarty w gazecie „Zamiarem tych rodzin jest przeniesienie się do miasta", to odpowiada on częściowo prawdzie. W drugi dzień świąt, w dzień zaduszny, ruszyła fura z Katarzyną Wielkopolską, z Nataszą, z Jagoda Dońcową, z Warecką, z Korczyńskimi, z Kohuciną, z Piłkami. Następnego dnia ruszyła następna fura z Konańcami, Kurylami i Sewerynami Romanowskimi. W pierwsze dnie listopada ciężkie od chmur i wiszącej w powietrzu ulewy, opustoszała wieś. Wśród zgliszczy czarnych i rozpacznych zostali Dmytrowie Wielkopolscy, Walentowie, Walcowie. Stało się więc, że rodziny robotników sezonowych, zostawiając za sobą nędzę i tragedję (o tyle nie do opisania o ile wielka), udały się na furach do Lwowa — na furach — w żałosnym kondukcie naprzeciw nędzy o wiele gorszej niż ta, która przeszli. Naprzeciw nędzy na cudzych śmieciach. Na furach wieziono to, co się dało uratować. Wielkość tych uratowanych rzeczy nie przekraczała wielkości chusty zawiązanej końcami. Kto miał morg albo i dwa — ruszał. Nie trzymały nikogo ani chałupy, ani zasiewy. Niczego już nie było. Ruszono w drogę z otępieniem, bez ufności, bez nadziei. Z poddaniem się wszystkiemu, co mogło przyjść. Ta wędrówka ludu ze wsi do miasta w ponure dnie listopadowe miała w sobie coś z tragizmu drogi, którą po raz ostatni przechodzi się — poto, by nigdy nią nie wracać. Po wszystkiem, co wydarzyło się owej tragicznej środy — nie było już powrotu. Ludzie wolą iść w niepewność i w ciężką harówkę, niż zawracać do pustki, która dźwiga w sobie najcięższe wspomnienia ze wszystkich wspomnień, oblegających człowieka przez całe życie: spokojnego rodzinnego bytowania. Zaś gdy rodziny z Romanówki Górnej odbyły swe przenosiny do Lwowa — raz pojawiały się w gazetach w drobnych ogłoszeniach informacje o tem, że jest do sprzedania albo morg, albo pół morga, albo dwa, albo i trzy morgi ziemi.

### VIII.

Zawsze na wiosnę ludzie kochają się więcej niż zazwyczaj. Po wsiach i po miastach. Dziewki są pełniejsze w biodrach, kręcą niemi w prawo, w lewo, śmigają mocnemi łydkami, aż po lędźwie zadzierają pstrokate spódnice przy gospodarskich robotach. W zimie ledwo uniosły końcami palców kiecki po kolana a już kwękały, że im mroźno. A teraz? Wiosna. Wiadomo. Raz po raz chwytają się rękoma za pulsujące krwią piersi. A ramiona parobków wypryskują wiązadłami mu skułów z pod ciasnych marynarek. Parobcy są bardziej brutalni. Każdy nastawia to grzbiet to brzuch na słońce. Robić się nie chce. W opłotkach wszystkich wsi głośno od rozmów, pisków, nawoływań. Czerwone spodnice, granatowe portki. Krowy jęczą w oborach. Chcą świeżej trawy i byków. No co? Trawy jeszcze niema. To znaczy jest, ale niedobra, wodnista. Mleko cyrka się sine, czysta lura, nawet nie chcą dać w mieście dziesięć gr. za litr.

(C. d. n.)

# 200-lecie urodzin wielkiego fizyka Francji

Na początku XVIII. i XIX. stulecia, pojawiają się w historji ludzkości pierwsi badacze zjawisk dla współczesnych niezrozumiałych, znanych pod na zwą elektryczności. Do nich należy przedewszystkiem fizyk francuski Karol August Coulomb, urodzony w roku 1736.

Jedynem zjawiskiem znanem już w czasach starożytnych z dziedziny elektryczności, była zdolność przyciągania innych ciał przez potarty bursztyn. Odkrycie powyższej własności bursztynu, przypisywano w czasach starożytnych Talesowi z Miletu, żyjącemu w VI. wieku przed Chrystusem. Własność przyciągania przez bursztyn ujawniono przy używaniu bursztynowych wrzecion do przędzenia, względnie wrzecion ozdabianych bursztynem: nitki zwijane na wrzeciono powodując tarcie, wywoływały ładunki elektryczne, skutkiem czego delikatne włókienka bywały przez bursztyn przyciągane lub odpychane. Od greckiej nazwy bursztynu (elektron) zjawiska te nazwano elektrycznością. Przez dwa tysiące lat, to jest do XVI. stulecia, zjawiskami temi wcale się nie interesowano.

Dopiero William Gilbert (1540 do 1603) lekarz przyboczny królowej Elżbiety i Jakóba I. wykazał, że i inne ciała elektryzują się pod wpływem tarcia, wspominając o powyższem w dziele p. t. „Traktatus sive Physiologia nova de magneto magneticisque corporibus etc." Również Otto Guericke (1602—1686) sławny burmistrz magdeburski, żywo interesujący się nauką, wskazał na wytwarzanie elektryczności przez pocieranie kuli z siarki. Kula ta miała swoją oś i mogła się obracać. Była więc jak gdyby pierwszą maszyną statyczną do wytwarzania statycznej elektryczności.

Karol August Coulomb był pierwszym, który dokładnie zainteresował się zjawiskami elektryczności i magnetyzmu. Od niego datuje się stały rozwój nauk z tych dwu dziedzin. Jego zasługą jest określenie wielkości sił, z jaką się przyciągają, względnie odpychają różnoimienne lub równoimienne ładunki elektryczne lub masy magnetyczne. Oba te odkrycia ogłoszone w roku 1788 weszły do nauki pod nazwą praw Coulomba. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że prawa te są podobne do prawa Izaaka Newtona (1643—1727) o przyciąganiu ziemskiem oraz do prawa Henry Cavendisha (1731—1810) o przyciąganiu mas.

Do wyników swych doszedł Coulomb przy pomocy tak zwanej wagi skręcań. Jest to beleczka zawieszona na cienkim druciku, skręcającym się pod wpływem działania ciał naelektryzowanych.

Coulomb pochodził z wybitnej i bogatej rodziny francuskiej. Po skończeniu uniwersytetu gdzie studjował matematykę i nauki przyrodnicze, vstąpił do służby wojskowej. Służył przez lat 9 w wojskach technicznych na Martynice, będąc zajętym przy budowie fortyfikacyj. Po powrocie do Francji oddaje się znowu pracy naukowej, zysku jąc sławę i uznanie, co sprawia, że przyjęto go do grona członków Akademji. Po wybuchu rewolucji francuskiej usuwa się w zacisze domowe do miejscowości Blois. W r. 1800 powraca na żywczenie Napoleona znów do pracy. Oprócz elektryczności i magnetyzmu, interesował się również zjawiskami tarcia i stwierdził, że wielkość tarcia zależy od wielkości sił naciskających na po wierzchnie o siebie trące i że tarcie jest niezależne od szybkości przesuwających się względem siebie powierzchni, ale zwiększa się, gdy szybkość zbliża się do zera.

Coulomb umarł w Paryżu, mając lat 70. Zasługą jego jest to, że był pierwszym, który wszedł na drogę badań nad zjawiskami elektryczności i magnetyzmu.

E. B.

## Niemiła przygoda fotografa

Na plaży, wytwornego kąpieliska nadmorskiego Eforie, położonego nieopodal Konstancy, spotkała pewnego praskiego fotografa komiczna i zarazem niezbyt miła przygoda. Przedarszy się na czworakach przez gęste krzaki, podpełznął jak Indjanin ku miejscu — zarezerwowanem na kąpiele słonecz ne dla pań — i zaczął swobodnie opalające się syreny filmować. Zauważyła to jedna z pań, podeszła niepostrzeżenie od tyłu i wytrąciła niedyskretnemu fotografowi aparat z ręki. Hałas, który przytem powstał, stał się oczywiście hasłem do gremjalnej ucieczki syren, które wśród popłochu rzuciły się ku namiotom.

Jednakże kilkanaście co energiczniej szych dam, zarzuciwszy naprędce plaszcze kąpielowe, ruszyło do ataku na intruza. Kilka z nich usiłowało wyrwać mu aparat fotograficzny, aby zniszczyć kompromitujący film. Niefortunny fotograf bronił się rozpaczliwie, obdzielając pięściami nacierające amazonki. Szczęściem dla niego nadszedł policjant, który uratował aparat od zniszczenia, a właściciela od ewentualnych siniaków. W obecności zainteresowanych film został zniszczony, a ciekawski fotograf wyprowadzony poza obręb niebezpiecznego terenu. Lekko podrapany i zapewne uleczony z chęci filmowania zakazanych objektów, opuścił fotograf jeszcze tego samego dnia niegościnną plażę czarnomorską.

———

# Wszystkie drogi wiodą do Hollywood

Gwiazdy filmowe rekrutują się ze wszelkich możliwych zawodów i większości spośród nich nie śniła się nawet karjera filmowa. Greta Garbo była jak wiadomo manekinem w pewnym magazynie sztokholmskim, który zamieścszał fotografie modelek w żurnalach mód. Sposób ten miał przyczynić magazynowi klijentek, ale przedewszystkiem stał się odskocznią dla genjalnej Grety, która została w ten sposób odkryta dla filmu. Skromna modystka zdziwiła się niezmiernie, kiedy pewnego dnia została zaproszona do nakręcenia zdjęć próbnych przez wytwórnię, która zwróciła uwagę na fotografję, zamieszczoną w żuralu mód.

Clark Gable nie wiele troszczył się o film, kiedy w charakterze urzędnika pracował przy biurku, w pewnej walcowni. Licząc niekończące się kolumny cyfr, wyrażające ilość eksportowanych wagonów blachy, nie miał czasu na marzenia o karjerze filmowej. Talent jego odkryto przypadkowo z okazji przedstawienia amatorskiego, zorganizowanego przez personel fabryki.

Charakterystyczny aktor, Lionel Barrymore studjował w Paryżu rzeźbiarstwo. Prawie wbrew swojej woli — pochodził bowiem ze znanej rodziny aktorskiej Londynu — został wciągnięty do filmu, który obdarzył go sławą i majątkiem.

Charles Laughton był przeznaczony do prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego swojego ojca i kształcił się w tym kierunku. Jakkolwiek wbrew woli rodziny wstąpił do filmu, niezupełnie sprzeniewierzył się swojemu zawodowi. Prowadzi dotychczas przedsiębiorstwo ojca, traktując je jako zajęcie uboczne.

———

## ZE SPORTU

# Dorobek olimpijski Polski

Polscy sportowcy brali udział dotychczas w czterech Olimpjadach, a mianowicie w roku 1924 (Chamonix i Paryż), 1928 (St. Moritz i Amsterdam), 1932 (Lake Placid i Los Angeles) i 1936 (Garmisch - Partenkirchen i Berlin).

Ilość zawodników na poszczególnych Olimpjadach była następująca: 1924 Chamonix 9, Paryż 72, 1928 St. Moritz 43, Amsterdam 90, 1932 Lake Placid 16, Los Angeles 20, 1936 Garmisch Partenkirchen 25, Berlin 122.

Na Igrzyskach zimowych nie zdobyliśmy żadnego medalu olimpijskiego.

W Paryżu w r. 1924 na 44 narody zdobyliśmy 25-te miejsce z 3 punktami. Jeden punkt wypadał na 27 zawodników. Medale zdobyło 5 osób, a mianowicie czwórka kolarska (Lange, Łazarski, Stankiewicz, Szymczyk) zajęła drugie miejsce, a por. Królikiewicz na Picadorze był trzeci w skokach.

W Amsterdamie w r. 1928 na 45 narodów zajęliśmy 17-te miejsce z 8 punktami. Jeden punkt wypadł na 11 zawodników. Medale zdobyło 18 osób, a mianowicie Konopacka była pierwsza w dysku, szabli (Papee, Friedrich, Małecki, Laskowski, Segda) zajęli trzecie miejsce, czwórka wioślarska (Bronikowski, Jankowski, Birkholc, Ormanowski, st. Drewek) trzecie, ekipa konna w skokach (Antoniewicz, Gzowski, Rómmel) drugie, ekipa w Military (Rómmel, Szosland, Trenkwald) trzecie. Nadto w konkursie sztuki, gdzie punktów się nie zalicza, Wierzyński zdobył pierwszą nagrodę, a Skoczylas trzecią.

W Los Angeles w roku 1932 na 39 narodów, zajęliśmy 12-te miejsce z 12 punktami. Jeden pukt wypadał na 1,7 zawodnika, co było doskonałym wyczynem. Medale zdobyło 18 osób, a mianowicie Kusociński wygrał 10 km., Walasiewiczówna bieg 100 m., dwójka ze sternikiem (Braun, Śiązak, st. Skolimowski) była druga, dwójka bez sternika (Budziński, Mikołajczak) trzecia, Wajsówna była trzecia w dysku, czwórka ze sternikiem (Braun, Ślązak, Urban, Kobyliński, st. Skolimowski) trzecia, szabliści (Papee, Segda, Suski, Nycz, Dobrowolski, Friedrich) trzeci. Pozatem w konkursie sztuki Klukowski zdobył pierwszą nagrodę, a Konarska drugą.

W Berlinie w roku 1936 na 51 narodów zdobyliśmy 19-te miejsce z 9 punktami. — Jeden punkt wypada na 13.3 zawodników. Medale zdobyło 12 osób, a mianowicie: Walasiewiczówna była druga na 100 m., Wajsówna druga w dysku, ekipa do Military (Rojcewicz, Kawecki, Kulesza) na drugiem miejscu, Kwaśniewska trzecia w oszczepie, Karaś trzeci w strzelaniu z karabinu, a Verey — Ustupski zajęli trzecie miejsce w dwójce podwójnej. Nadto w konkursie sztuki Klukowski zdobył drugą nagrodę, Chrostowski trzecią i Parandowski trzecią.

Ogółem w Olimpjadach zdobyliśmy 32 punkty, przyczem na lekką atletykę przypada 15 punktów, na wioślarstwo 6, na kolarstwo 2 i na strzelanie 1 pkt.

W konkursach sztuki zdobyliśmy 13 pkt., przyczem na rzeźbę przypada 5 pkt., na malarstwo i grafikę 4 pkt. i na literaturę 4 pkt.

### KUSOCIŃSKI MARATOŃCZYKIEM

Podczas pobytu w Berlinie, Kusociński został dokładnie zbadany przez najsłynniejszych berlińskich lekarzy, którzy orzekli, że jest on zdrów i będzie mógł rozpocząć normalny trening.

Kusociński zamierza podobno poświęcić się treningom na długie dystanse, a specjalnie biegowi maratońskiemu.

### POWRÓT POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ DO WARSZAWY

W poniedziałek wieczorem przyjechała do Warszawy polska reprezentacja olimpijska, witana na dworcu przez liczne tłumy. Ogółem przyjechały 83 osoby, pod kierownictwem wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego inż. Grabowskiego. — Wajsówna, Walasiewiczówna i Kwaśniewska, zostały w Berlinie, skąd udają się na zaproszenie niemieckiego związku do Wupertalu. W Niemczech pozostali również nasi jeźdźcy, którzy mają startować w Hamburgu i Rydze. W Berlinie przebywa również jeszcze przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz.

### NIEMIEC, KTÓRY NIE ZAPOMNI OLIMPJADY

Jakiś Niemiec, bawiąc przejazdem w Poznaniu, udał się do jednej z miejscowych kawiarń, gdzie z zainteresowaniem przysłuchiwał się transmisji radjowej, nadawanej z berlińskich igrzysk olimpijskich.

W pewnym momencie bezczelny niemiaszek głośno zawołał: „Deutsche Olimpiade, macht aus Polen Marmelade"... (Niemiecka Olimpjada, zrobi z Polski marmoladę").

W odpowiedzi na te obelżywe odezwanie się pruskiego junkra, niejaki p. B. wstał od stolika i dwukrotnie spoliczkował Niemca, który schwyciwszy się za twarz, natychmiast wybiegł z kawiarni i pomknął w kierunku ulicy Zwierzynieckiej.

### DYSKWALIFIKACJA RUCHU ZNIESIONA

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej w poniedziałek wieczorem postanowiono znieść zawieszenie K. S. Ruch (Hajduki) na zasadzie zakończonego dochodzenia, przeprowadzonego przez komisję Ligi. Zdecydowano nadto polecić zarządowi Ligi, zaproszenie do współpracy nad sanacją klubu wraz z nowowybranym zarządem klubu prezesa śląskiego okręgu p. Żółtaszka.

———

# Obsada sędziowska na zawody ligowe

Obsada sędziowska na mecze ligowe w dniu 23 b. m. została ustalona, jak następuje: Legja — Warta p. Arczyński, Wisła — Garbarnia p. Laband, ŁKS. — Ruch p. Lustgarten, Dąb — Pogoń p. Frank, Śląsk — Warszawianka p. Rettig.

Na mecze o wejście do Ligi wyznaczono następujących sędziów: w Lubinie Unja — ŁTSG p. Grabowski, w Częstochowie Brygada — Skoda p. Ehrenreich, w Toruniu Gryf — HCP p. Przybysz, w Krakowie Cracovia — Pogoń stryjska p. Kerc, w Przemyślu Polonja — RKS Hajduki p. Dalecki, w Wilnie Śmigły — WKS Równe p. Sznajder.

———

# Hrabia Paryża na ślubie w Warszawie

W dniu 12 b. m. o godz 11 w kościele SS. Wizytek, pięknie przybranym białemi kwiatami, odbył się ślub księcia Władysława Radziwiłła z księżniczką Jolantą Czartoryską.

6 par drużbów i druchen poprzedza ło młodą parę za którą postępował liczny orszak, składający się z 26 par. W orszaku tym wśród najznakomitszych przedstawicieli i przedstawicielek arystokracji polskiej: Radziwiłłów, Czartoryskich, Lubomirskich, Zamoyskich Krasińskich, Wodzickich i innych znajdowali się również książę de Bourbon i Obojga Sycylji z żoną i księżniczką Lubomirską, oraz siostrzeniec ojca panny młodej, Henryk Hrabia Paryża, stały pretendent do tronu francuskiego, z żoną, słynną ze swej urody księżniczką Izabelą de Bourbon Bragance, wnuczką cesarza Brazylji Pedra II.

Jak wiadomo Hrabia Paryża, bierze czynny udział w polityce; jest on redaktorem „Courrier Royal", a ostatnio wydał książkę p. t. „Essai sur le Gouvernement de demain", w której przed stawia swój program plityczny, oparty na konstytucji korporacyjnej.

Na cześć młodej pary i dostojnych gości z Francji w przededniu ślubu księstwo Konstantostwo Radziwiłłowie wydali garden party w swoich posiadłościach w Zegrzu pod Warszawą. Piękny pałac zegrzyński, położony ma lowniczo nad samym Bugiem i otoczony zewsząd wspaniałym dwustomorgowym parkiem, przyjął gościnnie około 150 osób. Wieczorem stylowy salon zabłysnął tysiącem świec; zabawa przeciągnęła się do późna w nocy.

## Wiadomości bieżące

**19 sierpnia 1936**

**Środa**
Ludwika, Juljusza
**Jutro:** Bernarda
Wschód słońca 4·25
Zachód „ 18·53

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
#### TEATR WIELKI:

Środa, dnia 19 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Czwartek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna".
Piątek, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

#### TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

#### KINOTEATRY:

APOLLO: „Takie są dziewczęta" i „Zuzanna idzie w świat" — dwie arcywesołe komedje.
ATLANTIC: Największy film dżunglowy: „Nowe przygody Tarzana".
CASINO: „Jedna z tysiąca" Martha Eggerth.
CHIMERA: „Bohater mimowoli" Szöke Szakall.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Złote jezioro" oraz „Hrabina Monte Christo".
GRAŻYNA: I. „Zapomniany człowiek" — Wallace Beery — II. „Nocny patrol" Flip i Flap.
KOPERNIK: „Bohaterski fort Douaumont".
MARYSIEŃKA: „Bohaterski fort Douaumont".
METRO: „Prawda o miłości" oraz „Czarownik Slim".
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
PALACE: „Tajemnica panny Brinx" — Alma Kar, Aleks. Żabczyński, Michał Znicz, Lena Żelichowska, Jun. Stępowski, H. Grossówna.
PAN: „Imitacja życia i nocne życie bogów".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Złoto" z Brygidą Helm.
STYLOWY: „Cyrk Saran" oraz rewja.
ŚWIT: „Złoto" z Brygidą Helm.
TON: „Senorita w masce", oraz „Światło w ciemności".
UCIECHA: „F. 13" i rewja.



FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „SZWECJA".



— TEATR ROZMAITOŚCI — dziś nieczynny.

— TEATR WIELKI. Dziś w środę o godzinie 8-mej wieczorem, dana będzie znakomita farsa Hennequina i Vebera p. t. — „Pani Prezesowa". Wykonaniu tej sztuki towarzyszą nieustanne salwy śmiechu rozbawionych widzów. Prawdziwie francuski humor i dowcip, niesłychanie komiczne sytuacje i świetna gra artystów, zapewniają tej komedji ogromne powodzenie.

Jutro t. j. w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem „Omal nie noc poślubna", świetna komedja angielskiego pisarza W. Ellisa. Sztuka ta, która triumfalnie obeszła wszystkie sceny w Polsce, cieszy się obecnie i we Lwowie ogromnem powodzeniem w niemałej mierze dzięki niepowszednim walorom jej wykonania. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

— TEATR ROZMAITOŚCI — nieczynny.

### *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Generał Kraus Karol — Łokacze, Jasińska Marja, wł. dóbr — Bełzec, Inż. Potocki Piotr — Warszawa, Kozłowski Medard, redaktor — Warszawa, Jakubiszyn Mikołaj, wł. dóbr — Olchowa, Rudnicki Edmund, urzędn. Fund. hr. Skarbka — Drohowyże, Węgierko Jakób, docent Uniwersytetu J. P. z małżonką — Warszawa, Smólski Adam, urzędn. pryw. z małżonką — Horodenka, Zimet Rudolf, kupiec — Tarnopol, Białorybski Józef, wł. młyna — Skoryżko, Drozdowska Stanisława, prof. — Biała, hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Seyk Henryk, urzędnik — Krechowice, Hampl Juljan, kupiec — Graz, Smorodymia Jakób, przedstawiciel — Warszawa, Ciszewski Leon, dyr. gimn. z rodziną — Sarny, Czarkowski N., notarjusz — Biłgoraj, por. Świderski Antoni — Sokółka, Srocki Mieczysław, urzędnik z rodziną — Warszawa, Seidenwerg Leon, kupiec — Kraków, Herbisch Józef, dyr. Zakł. garbarskich z małżonką — Warszawa, Chmielewski N., notarjusz — Tłuste, Dr. Martynowicz M., lekarz — Złoczów, Inż. Kwapiszewski Edward — Radków, Kwapiszewska Marja — Lublin.

# Grunta i objekty hamujące rozwój Lwowa

(—) Jednym z czołowych hamulców przebudowy i rozbudowy Lwowa, to mnogość gruntów i objektów wojskowych, które się rozsiadły w murach miasta. Na to nagromadzenie tych przeszkód zwracano już uwagę przed wojną. Obecnie Zarząd m. Lwowa, przystępując do regulacji miasta poruszył tę sprawę i wysunął szereg postulatów z których najważniejsze są:

Oswobodzenie Placu św. Ducha — na którym znajduje się budynek warty głównej oraz część terenu, stanowiąca parcelę drogową o pow. 1406 m. kwadr.; reszta placu św. Ducha jest własnością Gminy m. Lwowa. Plac św. Ducha jest miejscem bardzo ożywionego ruchu pieszego i kołowego w centrum miasta zwłaszcza, że sąsiednia ulica Kilińskiego jest zamknięta dla ruchu kołowego, a nawet po projektowanem jej rozszerzeniu nie zastąpi przejścia przez pl. św. Ducha.

Z tych przyczyn plac ten wymaga zasadniczego uporządkowania tak ze względów architektonicznych, jak i komunikacyjnych. W planie zabudowania przewiduje się usunięcie rozbijającego jednolitość placu i stanowiącego przeszkodę komunikacyjną budynku warty głównej oraz części zabudowań budynku Kawiarni Wiedeńskiej, jakoteż usunięcie nieestetycznego kiosku żelaznego, położonego w pobliżu narożnika placu i utrudniającego bezpieczeństwo ruchu kołowego.

Ponadto przewiduje się zamknięcie placu ścianą zabudowań wzdłuż ulicy Kilińskiego i równolegle do kościoła O. O. Jezuitów, przeprowadzenie wzdłuż tej ściany od strony placu przejścia dla pieszych i przeznaczenia reszty placu na zieleniec, co jest konieczne ze względu na postulat wprowadzenia zieleni jak najgłębiej w śródmieście. Ze względu na to, że część placu stanowi własność Skarbu Państwa, przeprowadzenie tych spraw napotyka na dość znaczne trudności, należałoby więc u władz centralnych wyjednać darowiznę tego gruntu na rzecz Gminy m. Lwowa, a to tem więcej, że Gmina prowadzi pertraktacje w sprawie budowy na części tego placu po zburzeniu t. zw. Kawiarni Wiedeńskiej, reprezentacyjnego gmachu M. K. K. O.

Magazyn wojskowy obok Wysokiego Zamku przy ul. Teatyńskiej. Grunt, na którym stoi wspomniany magazyn, ma dla Gminy wielkie znaczenie, gdyż plan zabudowy przewiduje zniesienie nieestetycznego i zniszczonego budynku, zajmującego powierzchnię, przeznaczoną częściowo na ulice i wymijalnię tramwajową, częściowo zaś na ogródek dla dzieci. Ponadto budynek ten szpeci wjazd do najstarszego parku miejskiego Wysoki Zamek, stanowiącego platformę, z której roztacza się daleki i piękny widok na wschodnie i północne okolice Lwowa (historyczne pola walk króla Jana III. o Lwów). Należałoby również u władz centralnych przeprowadzić darowiznę tego objektu na rzecz Gminy miasta Lwowa.

Grunt po b. pływalni wojskowej przy ul. Pełczyńskiej, powstały wskutek zasypania stawu pełczyńskiego, jest obecnie zupełnie niepotrzebny dla wojska, natomiast Gmina miasta Lwowa już przeprowadziła przez ten grunt linję tramwajową, oraz rozszerzyła ulicę Pełczyńską z tem, że za używanie tego gruntu ustalono czynsz dzierżawny. Grunt ten należałoby w drodze darowizny nabyć od Skarbu Państwa, zwłaszcza, że w tem miejscu ma stanąć pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Magazyn wojskowy przy ul. Misjonarskiej względnie Pełtewnej. Grunt zajęty pod powyższy magazyn, o powierzchni 2.102 m. kw., potrzebny jest na regulację i rozszerzenie ulicy Pełtewnej, stanowiącej obecnie bardzo ruchliwą i ważną arterję komunikacyjną. Magazyn ten wskutek przeniesienia 26 p. p. ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego właściwie nie jest potrzebny Zarządowi Wojskowemu i jako taki objekt nie przedstawia większej wartości dla Skarbu Państwa. Należałoby zatem w drodze darowizny uzyskać od Skarbu Państwa powyższy objekt.

Forty ziemne na Majerówce i w Biłohorszczy stanowią rodzaj enklawy wśród gruntów, będących własnością Gminy, więc w celu skomasowania gruntów, zwłaszcza, gdy forty te nie stanowią żadnej wartości ani pod względem strategicznym, ani też pod zwględem majątkowym, należałoby je również przejąć w drodze darowizny od Skarbu Państwa.

W sprawie wymienionych objektów były wprawdzie swego czasu prowadzone pertraktacje, lecz Władze wojskowe nie chciały się zgodzić na darowiznę tych budynków i terenów, lecz jedynie chciały je oddać Gminie w drodze zamiany za grunty, względnie objekty miejskie. Z uwagi jednak, iż wyszczególnione objekty wojskowe są potrzebne wyłącznie dla celów regulacyjnych względnie ogólnego interesu publicznego, powinna Gmina te objekty otrzymać tytułem darnym, zgodnie z postanowieniami odnośnych przepisów ustawowych.





— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Janina Kiljan Stanisławska, wygłosi dziś przed mikrofonem Lwowskim feljeton p. t. „Prawdziwa i fałszywa nowoczesność kobiety". O godzinie 12.03 młody literat p. Maciej Freudman wystąpi przed mikrofonem z ciekawym feljetonem „Psia akademja".

— LWOWSKIE AUDYCJE MUZYCZNE. W środę usłyszymy o godzinie 18.05 ballady i pieśni ludowe w wykonaniu Stefanji Frischowej przy akompanjamencie Ireny Lipczyńskiej, zaś o godzinie 22.25 orkiestra Tadeusza Seredyńskiego w koncercie transmitowanym na całą Polskę, wykona melodyjne potpourri, walce i marsze kompozytorów zagranicznych.

— PIĄTA SYMFONJA BEETHOVENA. Trzecia audycja radjowa z cyklu „Słynne symfonje", przyniesie radjosłuchaczom dziś w środę o godzinie 20.00 piątą symfonję c-moll Beethovena. „Symfonja przeznaczenia", jak brzmi jej popularna nazwa, jest potężnym obrazem zmagań i walk tytanicznej duszy Beethovena, które prowadzą przez ból i cierpienie do zwycięstwa światła nad ciemnością. Orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie znakomity kapelmistrz wiedeńskiej opery Feliks von Weingartner.

— WANDA WERMIŃSKA ŚPIEWA DLA RADJOSŁUCHACZY. Doskonałą naszą śpiewaczkę Wandę Wermińską usłyszą radjosłuchacze dziś w środę, o godzinie 19.00. Program obejmuje arje operetkowe i pieśni. Występ słynnej artystki odbędzie się w ramach koncertu rozrywkowego.

## Wybory radców do Lwowskiej Izby Rolniczej

Wobec ukończenia trzyletniej kadencji radców lwowskiej Izby Rolniczej, p. Wojewoda lwowski w porozumieniu z Wojewodami stanisławowskim i tarnopolskim zarządził wybory radców z okręgów wyborczych (obszary powiatowych związków komunalnych i gmin miejskich, wydzielonych z powiatów, objętych okręgiem wyborczym): rzeszowskiego, kolbuszowskiego, krośnieńskiego i brzozowskiego, przemyskiego, dobromilskiego, leskiego i sanockiego, gródeckiego, mościskiego, jaworowskiego i rudeckiego, rawskiego, sokalskiego i żółkiewskiego, tarnopolskiego, skałackiego i zbaraskiego, złoczowskiego, przemyślańskiego i zborowskiego, kopyczynieckiego, czortkowskiego i trembowelskiego, kołomyjskiego, horodeńskiego, śniatyńskiego i kosowskiego, stryjskiego, rohatyńskiego, dolińskiego i żydaczowskiego.

Wybranych ma być po dwóch radców z każdego okręgu wyborczego w 9 okręgach, czyli razem 18 radców lwowskiej Izby Rolniczej.

Do przeprowadzenia tych wyborów powołani zostali starostowie: w Rzeszowie, Przemyślu, Gródku Jagiellońskim, Rawie Ruskiej, w Tarnopolu, Złoczowie, Kopyczyńcach, Kołomyi i Stryju.

Wybory według statutu lwowskiej Izby Rolniczej mają się odbyć najpóźniej 29 września b. r. pod przewodnictwem starostów powiatowych w Wydziałach powiatowych w miejscowościach wyżej wymienionych.

Do obecnej chwili poczynione zostały wszystkie najważniejsze przygotowania, związane z kalendarzem wyborczym.

## Podręczniki szkolne nie zmienione

Wobec bliskości terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego, ostatniego przed wejściem w życie sieci liceów, aktualną stała się sprawa podręczników szkolnych dla narastającej klasy czwartej nowego typu. Ponieważ na ten temat pojawiły się różnego rodzaju pogłoski, zasięgnęliśmy informacyj z miarodajnego źródła, według których sprawa podręczników dla szkół średnich została już zadecydowana przez Ministerstwo W. R. i O. P.

W szczególności zostały zatwierdzone podręczniki dla nowej klasy 4-tej. Dokładny ich spis pojawi się w najbliższych dniach w Dzienniku Ministerstwa W. R. i O. P. i zostanie podany do wiadomości publicznej.

Podręczniki dla wszystkich innych klas — co należy podkreślić z naciskiem — pozostają niezmienione. Sprawa ta nie wywoła żadnego opóźnienia, ani żadnych przeszkód w nauce szkolnej.

## Niewłaściwa odmowa

Otrzymujemy następujące pismo:

Wczoraj w godzinach południowych, jakaś bosa dziewczyna, przechodząc Placem Bema wbiła sobie w nogę kawał zardzewiałego drutu. Na krzyk zranionej zbiegło się kilku ludzi, a jeden z przygodnych przechodniów zainicjował zaniesienie ofiary do mieszkającego w pobliżu dr. Józefa Kudescha, by tenże udzielił pomocy, gdyż Pogotowie Ratunkowe zajęte było na Lewandówce. Mimo, iż rana była głęboka, a gwóźdź zardzewiały tkwił boleśnie w nodze, dziewczyna zaś wiła się w bólu, lekarz odmówił pomocy. Wówczas wyszukano dorożkę i odwieziono ofiarę na Pogotowie Ratunkowe. Żałować należy że p. dr. Kudesch nie zajął się tym wypadkiem i że żona jego odprawiła proszących o pomoc, co wywołało ogólne, zrozumiałe oburzenie.

## Jak pracuje Zakład Czyszczenia miasta?

Praca w Zakładzie Czyszczenia miasta trwa bez przerwy przez całą dobę. Około godz. 20-tej wyjeżdża na miasto 5 mechanicznych szczotek automobilowych, oprócz tego 9 szczotek mechanicznych konnych. Każda ze szczotek automobilowych ma zamieść około 30 ulic przeważnie w śródmieściu, zaś szczotki konne podążają w stronę peryferyj miasta. Praca trwa od godz. 22-ej do świtu. Szczotkom mechanicznym towarzyszy partja robotników ręcznych w liczbie 40-tu Zadaniem ich jest zbieranie zmiotek i składanie w deponji. Równocześnie wyjeżdża kilkanaście automobili ciężarowych, które zebrane śmiecie i błoto wywożą za miasto.

O godz. 7-mej rano wyjeżdża na miasto 9 automobilowych beczkowozów, które pracują od 7-mej do 12-tej i od 13-tej do 18-tej.

Ze świtem wychodzi na miasto studziewięćdziesięciu tzw. wózkarzy. Każdy z nich ma do obrobienia jedną lub kilka ulic, zależnie od ich długości. Zadaniem ich jest zmiatać śmiecie nagromadzone w ciągu dnia, zbierać do wózków ręcznych i składać w deponjach ustawionych w różnych stronach miasta.

Wobec złego stanu naszych ulic, wielkiego ruchu kołowego z okolic podmiejskich, wywożenia śmiecia przez przedsiębiorstwa prywatne niezaopatrzone w odpowiednie wozy, praca Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta jest syzyfowa; rano zmiecione ulice już w południe są na nowo zaśmiecone. Ze sprawozdania za I. kwartał br. wynika, że w kwartale tym Miejski Zakład Czyszczenia miasta wywiózł z miasta 32.604 m. sześc. śmiecia, zmiotek i błota, 58.111 mtr. sześc. śniegu, a zużył do polewania ulic około 5 milj. litrów wody.

## Kupcy tytoniowi na F. O. N.

Zebrani w dniu 9 bm. kupcy tytoniowi okręgu lwowskiego, powzięli jednomyślną uchwałę opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej w następującej wysokości: hurtownicy 0,75 proc. od tysiąca zł. obrotu, a detaliści 0.5 proc. od obrotu, przez przeciąg 6 miesięcy od 1 lipca do końca grudnia br. Prezydjum komitetu apeluje do kupiectwa tytoniowego, aże by w myśl powziętej uchwały w sposób składny i zdyscyplinowany, skromny ten datek ofiarowali na tak wzniosły cel.

## Obóz modelarski L. O. P. P. w Bezmiechowej

W czasie od 20 do 30 sierpnia br. przy Szkole Szybowcowej Aeroklubu w Bezmiechowej odbędzie się modelarski obóz szybowcowy LOPP. Udział w Obozie wezmą modelarze Lw. Okręgu Wojewódzkiego LOPP. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc udział w obozie weźmie tylko 20 modelarzy. W czasie trwania obozu modelarze wykonywać będą szereg prób i doświadczeń na modelach szybowców, przez siebie wykonanych. Wielu spośród zgłoszonych to piloci szybowcowi kat. „B", którzy w międzyczasie będą starali się uzyskać kat. „C" pilota szybowcowego.

Warunkiem dostania się na obóz jest posiadanie modelu szybowca, roz piętości ponad jeden metr, własnoręcznie wykonanego.

### NIE ROZUMIAŁ SŁOWA „GRATIS"

Jeden ze Szkotów otrzymał zaproszenie na wspólny obiad w związku z jakąś uroczystością. Na zaproszeniu umieszczono, że uczestnicy tej uroczystości wezmą udział w „gratisowym" obiedzie. Szkot nie rozumiał tego wyrazu i nie wziął udziału w obiedzie. Na drugi dzień znaleziono go martwego, siedzącego nad otwartym słownikiem. W słowniku tym wyrazu „gratis" nie było

# Pogrzeb ś. p. prof. St. Niewiadomskiego

Wczoraj popołudniu odbył się we Lwowie pogrzeb śp. prof. Stanisława Niewiadomskiego, znakomitego kompozytora i muzykologa polskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego oraz liczne delegacje miejscowe i poza lwowskie. Z Warszawy przybył m. in. dyr. stołecznej opery p. Jerzy Mazaraki, który złożył wieniec na trumnie śp. Zmarłego.

Po odprawieniu egzekwij w kościele OO. Bernardynów, trumnę wyniesiono przed kościół, gdzie połączone chóry odśpiewały pod batutą dyr. Stadlera ze Stanisławowa Mendelsona „Beati mortui". Nad trumną przemówił imieniem miasta Lwowa, z którym Zmarłego łączyły serdeczne węzły, wiceprezydent miasta Irzyk, a imieniem Wydziału Pol. Tow. Muzycznego p. Kuziński.

Wśród szpalerów tłumnie zebranej rzeczy mieszkańców Lwowa kondukt żałobny ruszył przed Teatr Wielki. W chwili gdy czoło orszaku docierało do gmachu teatru, orkiestra miejska odegrała marsza żałobnego Szopena. Przed teatrem wygłosił przemówienie dyrektor teatrów miejskich p. Wilam Horzyca, który nakreślił zasługi śp. Zmarłego około podniesienia pieśni polskiej na wyżynę prawdziwego artyzmu, około artystycznego stylizowania rodzimych motywów muzycznych i krzewienia muzyki w Polsce. Połączone chóry odśpiewały „O Panie nasz" Rutkowskiego, poczem kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami miasta na cmentarz Łyczakowski.

Nad otwartą mogiłą na cmentarzu przemówił imieniem uczniów śp. Zmarłego dyr. Konserwatorjum Muzycznego w Stanisławowie prof. Jarecki, imieniem grona nauczycielskiego Konserwatorjum Pol. Tow. Muz. we Lwowie prof. Hausman i imieniem Małop. Zw. Tow. Muz. i Śpiew.. p. Pragłowski.

Na mogile złożono około 30 wieńców, wśród nich od miasta Lwowa, Te atrów miejskich, Polskiego Radja, Dyrekcji Opery warszawskiej, Małop. Zw. Tow. Muz. i Śpiew. i w. in.

## Wymarsz kolumn powstańczych na front



Wojska powstańcze, stacjonujące w Saragossie, udają się na front.

# Udział Rzemiosła w XVI. Targach Wschodnich

Stosunkowo znaczny udział rzemiosła w zeszłorocznych Targach Wschodnich pozwala stwierdzić, że reprezentacja produkcji rzemieślniczej na Targach jest konieczna, jako czynnik wywierający na samo rzemiosło wpływ dodatni. Fakt ten potwierdzają nietylko obserwacje na Targach Wschodnich, ale również na podobnych imprezach, urządzonych w innych ośrodkach naszego kraju.

Mając te względy na uwadze Lwowska Izba Rzemieślnicza podjęła w czasie tegorocznej kampanji Targów Wschodnich — podobnie jak w roku ubiegłym — organizację udziału rzemiosła w Targach. Po porozumieniu się z Izbami Rzemieślniczemi w Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu, postanowiono urządzić jako odrębną całość **Małopolskie Targi rzemiosła.**

Ogólne i techniczne kierownictwo objęła Izba Lwowska, zaś propagandę i pozyskiwanie wystawców, poszczególne Izby na własnych terenach działalności.

Targi odbędą się w pawilonie Nr. 5, w którym prócz meblarstwa zostaną pomieszczone eksponaty najważniejszych rzemiosł ze wszystkich prawie grup branżowych, a więc: budowlanej, drzewnej, metalowej, włókienniczej, skórzanej i usług osobistych.

Wypada zaznaczyć, iż w ciągu pierwszych tygodni mies. lipca pokryto w zupełności użytkowy metraż pawilonu wystawowego i obecnie nie przyjmuje się już żadnych zgłoszeń, jakkolwiek te nieustannie napływają.

Okazuje się z tego, że udział rzemiosła w tegorocznych Targach byłby nadspodziewanie duży i rożnorodny.

Ponieważ równocześnie z Targami odbywać się będzie wystawa „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody", połączona z „Wystawą Łowiecką", trzeba więc dodać, iż rzemiosło uczestniczyć będzie także w tych imprezach. W pierwszym rzędzie cztery firmy stolarskie wystawią urządzenia meblarskie wykonane w całości z materjałów krajowych, aby pokazać piękno rodzimego drewna, mogącego z powodzeniem konkurować z materjałem egzotycznym. Pozatem urządzony będzie pokaz przedmiotów wytwarzanych przez inne rzemiosła grupy drzewnej, a więc: ciesielstwo, tokarstwo, bednarstwo itd. W „Wystawie Łowieckiej" uczestniczyć będzie rzemiosło: szewskie, rymarskie i ewentualnie krawieckie.

Można się już dziś spodziewać, że na tegorocznych M. Targach Rzemiosła, oraz obu wystawach pokaz wytwórczości naszych warsztatów rzemieślniczych będzie stanowił niebylejaką atrakcję dla zwiedzającej publiczności.

Warto wreszcie nadmienić, że Lwowska Izba Rzemieślnicza urządza w tym samym czasie t. j. od 6—27 września b. r. „Wystawę prac uczniowskich, czeladniczych i mistrzowskich" w Miejskiem Muzeum Przemysłu Artystycznego. W ten sposób rzemiosło tutejstwa, że istnieje i że umie tworzyć rzeczy naprawdę wartościowe, sze przypomni się ogółowi społeczeństwa

## Podziękowanie

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego nam **Męża i Ojca śp. Marjana Malskiego**, doznaliśmy tyle dowodów współczucia i życzliwości ludzkiej, iż nie mogąc osobiście, tą drogą dziękujemy Tym wszystkim, którzy uczcili pamięć Jego.

W szczególności dziękujemy z głębi serca **Najprzew. Duchowieństwu a zwłaszcza ks. prof. Frankiewiczowi, Kuratorjum O. S. w osobie JWP wizytatora Zagajewskiego, Dyrekcji i Gronu Zakładu Nauk. Olgi Filippi-Żychowiczowej, Przedstawicielom T. N. S. W. i światu pedagog., Tow. „Dzieci na wieś", Przyjaciołom, Kolegom, Młodzieży, Znajowym i Tym**, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać!

Lwów, w sierpniu 1936.

**ŻONA I DZIECI**

### SKRYTOBÓJCZY ZAMACH

**Stanisławów, (Tel. wł.)** W Rosulnej pow. Nadwórna na powracającego do domu Wasyla Iwankowa napadł nieznany dotychczas sprawca i na jego podwórzu zadał mu ostrem narzędziem prawdopodobnie bagnetem jedno cięcie w okolicę kości skroniowej, drugie w małżowinę uszną, trzecie zaś w krtań. Wypadek miał miejsce wieczorem, zaś Iwankow znaleziony został w stanie nieprzytomnym dopiero nad ranem. Posterunek P. P. prowadzi energiczne dochodzenia.

Iwanków zmarł. Przypuszczają, że tłem zbrodni są zatargi na tle majątkowem

### ŚWIĘTOKRADZTWO

**Rzeszów, (Tel. wł.)** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła parafjalnego w Słocinie pow. Rzeszów i ograbili kościół doszczętnie zabierając złotą monstrancję i kielichy, szaty liturgiczne i t. p. łącznej wartości kilkunastu tysięcy zł. Świętokradztwa dokonali niezawodnie włamywacze zamiejscowi, którzy w celu dokonywania włamań przybyli na odbywający się w tej miejscowości doroczny tradycyjny obchód w dniu św. Rocha. Za świętokradcami wszczęto energiczne poszukiwania.

### WYPADEK LEKARZA

**Stanisławów. (Tel. wł.)** Znany lekarz stanisławowski dr. Erazm Niemczewski, przechodząc ul. Gołuchowskiego został potrącony rowerem przez nieznanego z nazwiska cyklistę. Lekarz upadł na jezdnię, doznając ciężkich kontuzyj głowy i prawej ręki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala

### Z SIEKIERĄ NA POLICJĘ

**Stanisławów. (Tel. wł.)** W Karłowie, pow. Śniatyn, dokonano kradzieży 220 snopów konopi na szkodę dwóch kobiet. W związku z tą kradzieżą organa policji przeprowadziły rewizję w domu niejakiej Katarzyny Leluk, u której skradzione konopie odnaleziono. Leluk wraz ze swą rodziną usiłowała nie dopuścić do zabrania jej skradzionych konopi, stawiając posterunkowym opór i grożąc im siekierą, za co została aresztowana.

## Złoto na Węgrzech

Donoszą z Budapesztu, że niedaleko od miejscowości Velencze, położonej o 40 km. na południowy wschód od Budapesztu odkryto złoża złota. Obecnie przeprowadzane są już badania, które wykażą, czy złoża te są bogate i czy opłaci się ich eksploatować!

## Muzyka a wycie psa

Wiadomą jest rzeczą, że psy reagują na muzykę wyciem. Reakcję tą tłumaczono sobie dotychczas jego wrażliwością na tony muzyczne, które działać miały drażniąco na nerwy słuchowe zwierzęcia. Tymczasem w świetle ostatnich badań, przyczyna wycia psa na dźwięki muzyczne jest inna. Pies, zanim stał się zwierzęciem domowym żył, podobnie jak wilki w gromadzie. W instynkcie zwierząt gromadzkich leży „obwoływanie się" przeważnie wyciem. Pies odpowiada „wyciem" na dźwięki orkiestry, które bierze za odgłosy innych zwierząt.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Z Tarnopola

**PRZENIESIENI DO WOJ. KOM. P. P. W TARNOPOLU** ze Lwowa zostali: nadkom. Wysocki Antoni i kom. Dugiełło Józef.

**NIE DOPUŚCIŁ KSIĘDZA DO CERKWI.** Tymoczko Łukasz sołtys grom. Horodyszcze małe nie dopuścił dnia 9 b. m. księdza Lewickiego Teodora do tamtejszej cerkwi, w której ten chciał odprawić Mszę św. Sołtys odebrał od diaka klucze od cerkwi i nie chciał jej mimo nalegań księdza otworzyć, podając za powód udział księdza w zabawie urządzonej przez Koło Rodziny policyjnej w Jankowcach.

**ZŁOŚLIWY WYBRYK.** Dnia 12 b. m. zauważył drożnik kolejowy Kłodnicki na torze obok mostu kolej. na linji Tarnopol - Hłuboczek wielki stos kamieni ułożony, jak później stwierdzono, przez pastuchów z Białej. Kamienie usunięto na czas przed przejazdem pociągu, za sprawcami wszczęto poszukiwania.

**60 HARCEREK KRAKOWSKICH BAWIŁO ONEGDAJ W TARNOPOLU.** Harcerki, które zwiedzały Podole, wielkie zainteresowanie okazywały zwłaszcza tutejszej sztuce ludowej.

**FESTYN ROLNICZY,** urządzony został dnia 15 b. m. przez Okręgowe Two Rolnicze w Tarnopolu, na terenie całego parku w Zagrobeli.

**JESZCZE JEDNEGO UKRAIŃSKIEGO ADWOKATA WYWROTOWCA ARESZTOWANO** w związku ze śledztwem sądowem w sprawie obrazy państwa polskiego w odezwie rozpowszechnianej wśród emigrantów ukraińskich w Ameryce. Aresztowanym jest adwokat z Nowego Sioła pow. Zbaraż, Iwan Zwaruna, który jako sekretarz ukraiń. Domu Narodnego w Zbarażu, zredagował wspólnie z aresztowanym poprzednio adwokatem Hamalą i Kulczyckim inkryminowaną odezwę.

**STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W TARNOPOLU.** Dnia 10 b. m. rozpoczął się w Tarnopolu strajk robotników budowlanych. Zastrajkowali przeważnie murarze, którzy żądają podwyżki za 8 godz. dzień pracy do 7 zł. 50 gr. Zainteresowani uzasadniają swe żądania sezonowym charakterem ich zajęcia, które trwa najwyżej 5—6 miesięcy na rok. Strajk objął około 200 osób.

## Z Przemyśla

**MORDERCZY ZAMACH NA SIERŻANTA.** Dnia 16 b. m. na gościńcu wiodącym z Żurawicy do Przemyśla, niejaki Franciszek Benelowski, robotnik zamieszkały w Żurawicy, napadł znienacka na sierżanta Franciszka Piwińskiego i pchnął go nożem w lewy bok. Nieprzytomnego Piwińskiego zabrano do szpitala wojskowego, zaś za sprawcą, który dopuścił się czynu na tle porachunków osobistych i ukrywa się, poszukuje policja.

**ŚWIĘTOKRADZTWO.** W nocy z 16 na 17 b. m. nieznani sprawcy dostali się do kaplicy Zakładu św. Józefa przy ul. Czarneckiego, skąd zabrali puszkę złotą z tabunaculum na komunikanty — 1 srebrny pozłacany kielich, puszkę srebrną z futerałem i inne rzeczy, łącznej wartości 320 zł. Za złoczyńcami poszukuje policja.

**ZABÓJSTWO NA DOŻYNKACH.** W dniu 15 b. m., na folwarku w Kozienicach pod Przemyślem, odbywały się dożynki, w których brał udział również praktykant gospodarczy, zatrudniony na tym folwarku Paweł Cieślak. Gdy zabawa doszła do punktu kulminacyjnego, pomiędzy Cieślakiem a popitymi parobkami doszło do zatargu, w rezultacie czego parobcy tak silnie pobili go, że stracił przytomność, a przywieziony do szpitala powszechnego w Przemyślu na drugi dzień zmarł. Ponieważ ten samosąd miał miejsce o godzinie 20, kiedy już było całkiem ciemno, sprawców zabójstwa, których było kilkunastu, nie zdołano na razie ustalić i policja czyni za nimi poszukiwania. Dochodzenia prokuratorskie w tej sprawie objął prokurator s. o. Cieszkowski.

REPERTUAR KIN:

OLIMPIA: „Droga bez powrotu, z Kay Francis i Wilianem Powel.

POLONIA: „Bengali". film egzotyczny.

CASINO: „Robin Hoot Eldorado", film o nieustraszonym rycerzu nowoczesnym z Warnerem, Baxterem w głównej roli.

## Z Doliny

**POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W Broszniowie ad Dolina odbyło się dnia 15 b. m. poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. W uroczystości tej połączonej ze Świętem Żołnierza Polskiego, wzięli udział z ramienia Władz starosta Szacherski z Doliny oraz liczni delegaci z okolicznych i miejscowych organizacyj. Po Mszy św. polowej, którą odprawił ks. prob. Wiatrowy, odbyła się defilada. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły i imponujący, dzięki doskonałemu przygotowaniu jej przez prezydjum Koła O. Z. P. R. Broszniów z prezesem S. Langiem na czele.

## Z Worochty

**ZAWODY SPORTOWE.** W ramach uroczystości sierpniowych odbyły się w Worochcie na boisku pod Puharkiem zawody lekkoatletyczne i gry sportowe w wykonaniu zawodników drużyn miejscowych. Wyniki uzyskano następujące: Bieg na 60 m. — 1) Czupry Kazimierz (P. W. Leśników) 8 sek.; 2) Prypchan Roman (P. W. L.), 3) Laska Michał (Związek Strzelecki). Skok w dal: 1) Prypchan Roman, 2) Czupry Kazimierz, 3) Laska Michał. Rzut kulą: 1) Czupry Kazimierz — 9 m. 36, 2) Wydra Stanisław (Z. S.), 3) Skarbonkiewicz (Związek Harcerski). Rzut dyskiem: 1) Nalepa Juljan (K. P. W.) — 25.95 m., 2) Czupry Kazimierz, 3) Grzywacz Ryszard (P.W. L.). Rzut oszczepem: 1) Czupry Kazimierz — 36.35 m., 2) Dąbrowski Aleksander (P. W. L.), 3) Szuller Michał (Z. S.). W koszykówce: Związek Strzelecki — K. P. W. (kombin.) 4:10. — Organizacja sprawna, punktualność wzorowa, co jest dowodem, że pracę w tym kierunku zrozumiano należycie i organizacyjnie skierowano ją odrazu na właściwe tory.

**Z ŻYCIA KOLONJI KOLEJOWEJ.** W niedzielę 16 b. m., z okazji zamknięcia męskiej kolonji kolejowej w Worochcie, odbyły się na boisku kolejowem zawody lekkoatletyczne młodzieży.

## Z Kołomyji

**UKARANY.** Z Rostok donoszą, że 13 b. m., 23-letni Fedor Iluk utonął w wezbranym Czeremoszu. Fedor Iluk (z Białoberezka) usiłował w tym dniu przekroczyć nielegalnie naturalną granicę między Polską a Rumunją w okolicy Białoberezka w celu przemycania towarów rumuńskich. Przy zwłokach, które wkrótce wydobyto z wody o 300 m. od miejsca wypadku, znaleziono 38 zł. 50 gr., oraz plecak przygotowany na towar rumuński.

**ZGINĄŁ NA POSTERUNKU.** Z Zelenego donoszą, że dnia 13 b. m. utonął saper Józef Balicki z 33 komp. saperów z Przemyśla. Balicki zajęty był hamowaniem spławu, jednak nie sprostał nurtom wezbranej rzeki górskiej. Zwłoki wydobyte z Czeremoszu w Dzembroni odesłano do Żabiego.

**DLA PIENIĘDZY DOPUŚCIŁ SIĘ ZBRODNI.** 15 sierpnia, w nocy wybuchł pożar w domostwie Wasyla Kuryluka. Pożar zgaszono w zarodku. Stwierdzono, że Kuryluk sam podpalił dach domu mieszkalnego, by wziąć premię ubezpieczeniową. Na Kuryluka zrobiono doniesienie karne.

**POD KOŁAMI KOLEJI ŻELAZNEJ.** Dnia 17 bm., pociąg jadący z Peczeniżyna do Kołomyji najechał w Sopowie na idącego obok toru kolej., głuchoniemego Marusiaka Fedora (35 lat) z Kniaźdwora. Marusiaka znalazł śmierć pod kołami 3-go wozu. Winę sam ponosi, gdyż idąc blisko toru, biegnącego gościńcem, odwrócił się tyłem do pociągu, nie zważając nań.

**ZAGINIĘCIE KLACZY.** W ostatnich dniach zgłosił się na posterunku P. P. w Św. Stanisławie, Andrzej Sumara (zam. w Św. Stanisławie), że w nocy na 6 b. m. klacz jego znikła ze stajni i mimo poszukiwań w Św. Stanisławie i w okolicznych wsiach nie zdołano jej odszukać. Za zaginioną klaczą rozpisano poszukiwania w tut. powiecie.

# Giełda

### WALUTY

**Lwów, dnia 18 sierpnia**

Belgi belgijskie 89.78 — 89.35, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, floreny holenderskie 316.77 — 360.05, franki francuskie 173.64 — 172.80, funty angielskie 26.79 — 26.63, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.59 — 118.75, korony norweskie 134.58 — 133.60, korony szwedzkie 138.08 — 137.10, liry włoskie 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.81 — 11.60, marki niemieckie — 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98, — marki niemieckie srebrne 149 — 144.

### AKCJE

Belgja 89.60 — 89.78 — 89.42, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 361.05 — 361.77 — 360.33, Kopenhaga 119.59 — 119.01, Londyn 26.72 — 26.79 26.65, N. Jork 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.58 — 133.92, Paryż 35.00 — 35.07 — 34.93, Praga 21.96 — 22.00 — 21.92, Sztokholm 137.75 — 138.08 — 137.42, — Szwajcarja 173.30 — 173.64 — 172.96, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42.00 — 41.80, Helsingfors 11.81 — 11.75, Montreal 5.31 i trzy czwarte — 5.29 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 63, 2-ga emisja 62, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna 2-ga emisja 74 i pół, 5 proc. poż. konwersyjna 47, 4 proc. poż. dolarowa 48, 7 proc. poż. stabilizacyjna 47 i pół — 48 i pół, ostatnie drobne.

Tendencja przeważnie mocna.

### DEWIZY

Bank Polski 96, Norblin 60, Starachowice 32 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 5.02 i jedenaście szesnastych, Paryż 76.31, Medjolan 63.87, — Bruksela 29.82 i pół, Zurych 15.41 i pół, — Amsterdam 740, Oslo 19.39 i pół, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Praga 19.90 i jedna czwarta, Berlin 12.49.

PARYŻ. N. Jork 15.18 i jedna czwarta, Londyn 76.31, Medjolan 119.30, Bruksela — 255.80, Zurych 495, Amsterdam 1031, Praga 62.70, Berlin 610.50.

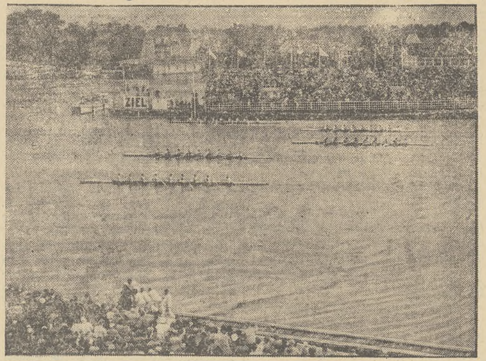
### GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Pszenica, jęczmień i wyka podrożały. Tendencja naogół niejednolita. Usposobienie spokojne. Notowano: pszenica jednolita 19.75—20.25, zbiorowa 19—19.50, jęczmień jednol. 16—16.25, przemiał. 15.50—15.75, wyka ciemna 17.75—18.25, szara 16.75—17.25. Reszta bez zmian

### GIEŁDA NABIAŁOWA

| | |
|---|---|
| Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu | 0.24 zł. |
| Śmietana kwaśna | 1.00 „ |
| Śmietana słodka | 0.80 „ |
| Masło deserowe w bloku | 2.80 „ |
| Masło stołowe | 2.60 „ |
| Masło kuchenne | 2.40 „ |
| Twaróg świeży | 0.60 „ |
| Twaróg gospodarski | 1.00 „ |
| Kopa jaj powyżej 50 gr. — | 3.30 „ |
| poniżej 50 gr. — | 2.40 „ |

# Amerykańska ósemka na finiszu



W biegu ósemek wioślarskich zwyciężyła Ameryka, przed Włochami i Niemcami

# Bądź tu rycerskim!

Sąd paryski musiał onegdaj rozstrzygać w dość oryginalnym konflikcie małżeńskim. Dwudziestoczteroletnia Franciszka Lionkot wniosła skargę rozwodową przeciw małżonkowi, trzydziestodwuletniemu jubilerowi Adolfowi Lionkot, motywując ją przesadną rycerskością swojego towarzysza życia, wobec kobiet. „Nie mogę zarzucić mojemy mężowi niewierności małżeńskiej jako takiej“ — oświadczyła piękna pani Franciszka Lionkot przed sądem — „ale przesadna uprzejmość, z jaką odnosi się do wszystkich spotykanych kobiet, jest dla mnie w wysokim stopniu niemiła“.

Zapytana o przykłady, pani Lionkot podała między innemi fakt, że gdy służącej wypadnie z ręki jakiś przedmiot, małżonek jej schyla się natychmiast, podnosi go i podaje służącej z wyszukaną uprzejmością. Podobnie zachowuje się p. Lionkot wobec wszystkich innych kobiet, bez względu na ich pozycję towarzyską. „Sposób, w jaki mój mąż prosi sprzedawczynię ciastek w cukierni o kawałek tortu, przypomina jakąś ceremonję dworską z epoki rokoko“ — skarży się żona szarmanckiego jubilera. „Brakowało tylko, aby przyniesiony przez panienkę kawałek tortu, odebrał od niej na klęczkach“.

Młoda czy stara, ładna czy brzydka, jest każda bez wyjątku kobieta traktowana przez wytwornego jubilera w ten nader rycerski sposób. Pani Lionkot utrzymuje, że te maniery wzbudzają w otoczeniu podejrzenie, jakoby ona sama, prawowita małżonka pana Adolfa była mu najzupełniej obojętna.

Wysłuchawszy pełnych goryczy wywodów młodej kobiety, sędzia ograniczył się do wezwania pana Lionkot do oszczędniejszego dozowania chwalebnych skądinąd oznak szacunku wobec dam. Ten tłumaczył się wychowaniem, które od najmłodszych lat wpajało weń zasady rycerskości wobec kobiet. „Pozatem“, — stwierdził młody człowiek z pełnym szacunku ukłonem, zwróconym w stronę żony — „mam wrażenie, że pani Lionkot, moja ukochana żona, była łaskawą przedstawić moje odnoszenie się do kobiet w zbyt pochlebnych barwach“.

Mimo piętrzących się trudności, udało się sędziemu załagodzić ten oryginalny konflikt małżeński.

## program radjowy

### ŚRODA, DNIA 19 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Psia akademja“ — feljeton wygłosi Maciej Freudman. 12.13 Dziennik południowy. — 12.23 (Lw.) „Dla rozrywki“ — (płyty). — 14.30 (Lw.) Program na dzisiaj. — Parę informacyj. — Koncert życzeń. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.00 Koncert w wykonaniu zespołu Salonowego Pawła Rynasza. 17.00 Trio Polskiego Radja. 17.50 Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej, wygłosi dr. Stefan Papee. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) Ballady i pieśni ludowe w wykonaniu Stefanji Frischowej (sopran). — Przy fortepianie Irena Lipczyńska. 18.25 „Prawdziwa i fałszywa nowoczesność kobiety“ — feljeton — wygłosi Janina Kilian - Stanisławska. — 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Wandy Wermińskiej (sopran). — 20.00 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. 20.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 VI audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów“. 21.30 Śląskie pieśni ludowe. 22.00 „Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie“ — feljeton. 22.15 Wiadomości sportowe. — 22.25 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości dziennika radjowego. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

## HUMOR

### SZTUKA MAGICZNA

*„...Oto łaskawi państwo, byliście świadkami, jak jedna dama z pośród was, która się uprzejmie zaofiarowała do uczestniczenia w sztuce magicznej, została przemieniona w wazonek z kwiatami. Teraz ujrzycie znowuż damę we własnej postaci...“ Głos z widowni: — Nie, nie! Proszę bardzo! Wolę, by mi pan zwrócił wazonek z kwiatami!“*

### DZIECI W HOLLYWOOD

*— Jak ci się podoba wasz nowy tatuś?*

*— Uważam, że jest nadzwyczaj miły.*

*— Prawda? Jestem tego samego zdania. Mieliśmy go w zeszłym roku i byliśmy ogromnie zadowoleni.*

# OGŁOSZENIA

## KUPNO

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

KUPIĘ DOM z ogrodem, murowany, blisko tramwaju. Listy do Dziennika Polskiego — „Za gotówkę“. 3704

## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

DYKTY I FORNIERY najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.

**FORTEPIANY**



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.

SPRZEDAM (zamienię na miasteczko) dom pięciopokojowy. Helena, restante, Brzuchowice. 3702





**Na wycieczki i wywczasy!** Konserwy mięsne, owocowe, zupne, kawowe, suche wędliny, sery i wszelki prowiant poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). Harcerzom, Tow. Tatrz. LOPP., LMIK. rabat. 190

**FORTEPIANY - PIANINA**



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwów, Batorego 7. Tel. 111-02

DOBERMAN rasowy, młody, bardzo tanio do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 6. 3723

NAJLEPSZE CZAPKI STUDENCKIE poleca wytwórnia katolicka Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 1103

**Czytajcie „Dziennik Polski“**

## POSAD POSZUKUJĄ

**Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.**

ABSOLWENTKA gimnazjum, młoda, przystojna, poszukuje posady do biura. Listy do Adm. „Z. S.“ 3708

## WOLNE POSADY

TRZY INTELIGENTNE, energiczne Panie, zostaną natychmiast przyjęte do łatwej pracy, za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste, z dokumentami czwartek od godz. 10—14 — w Biurze Okręgowem, — Lwów, Chorążczyzny 5/II. piętro. 3725

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

6 POKOI, komfort, 3 wejścia, bardzo podzielne, tanio. Batorego 32, do wynajęcia. 3651

DO WYNAJĘCIA tanio 6 pokoji z przyn., zupełny komfort, centralne ogrzewanie. Wiadomość Głęboka 8/I. prawa, lub telef. 210-79. 3683

DWA POKOJE, kuchnię, w wilijce wynajmę. Lwów, Olszewskiego 7. 3698

POKÓJ, umeblowany, klatkowy, do wynajęcia. Tomickiego 19, m. 9. 3705

OKÓLSKIEGO 8. Duża ubikacja na magazyn, zaraz do wynajęcia. 3706

POKÓJ, kuchnia, duży balkon, mansard, w sadzie, ciepły, suchy, słoneczny, do wynajęcia jednej osobie. Mączna 30. 3707

DWA POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Gołąba 10. 3715

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, blisko centrum. Listy do Admin. „Urzędniczka“. 3703

POKOJU, dużego, jasnego, komfort., elegancko umeblowanego, wejściem z przedpokoju, użyciem łazienki, światłem, obsługą, poszukuje starszy wdowiec, emeryt. urzędnik u kulturalnych osób katol., przy bocznej, spokojnej ulicy, blisko śródmieścia, niewyżej I. piętra, okolicy Kochanowskiego — Zyblikiewicza od 1. IX. lub 15. IX. Zgłoszenia: Admin. Dziennika Pol. pod „Stały“. 3726

URZĘDNICZKA na stałej posadzie, szuka pokoju z kuchnią, komfort, blisko śródmieścia. Listy do Adm. „Jedna osoba“. 3701

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, tanio do wynajęcia. Franciszkańska 12. 3716

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, parter do wynajęcia rodzinie katolickiej. Mikołaja 5. 3709

POKÓJ z kuchnią, do wynajęcia. — Janowska 41 a. 3717

2 i 3 POKOJE, z pełnym komfortem, do wynajęcia. Łyczakowska 46. 3718

DWA MIESZKANIA dwupokojowe, komfortowe, nowa kamienica, do wynajęcia. Snopkowska 19, dozorca. 3719

1—2 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Skrzyńskiego 4/I. 3720

4 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, Szopena 3, parter. Dozorca. 3721

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 3722

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Listopada 69. 3714

DO 3-POKOJOWEGO mieszkania przyjmę współlokatorkę. — Zgłoszenia pod „Wspólne mieszkanie“ do Administracji Dziennika. 3710

MURARSKA 27, I. piętro, 4 pokoje, komfort. Oglądać 11—12 i 17—18. — Wiadomość Tel. 209-43 od 17—18. 3711

POKOJU umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Adm. Dz. P. „Wicedyrektor“. 3713

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, II. piętro, wynajmę. — Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 3712

TRZY - CZTEROPOKOJOWE, odnowione mieszkanie, do wynajęcia. Nowy Świat 18. 3724

## RÓŻNE

POSZUKUJĘ zarządu większej realności, zgłoszenia Głęboka 8/I. prawa. 3684

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17 616

**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA**

Sypialnia cisowa — Gabinet nowoczesny — Klub skórzany — Salon Biedermayer — Pokój Empire — Tapczany — Obrazy — Dywany perskie — Meble pojedyncze — Salon wiedeński — Zegary — Jadalnia stylowa — Bronzy — Porcelana

**DOM SZTUKI (A. WIŚNIEWSKI)** FREDRY 1.

158

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.
Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.